

Proletariusze rosyjskich krajów łączcie się!

Wyd. A

Cena 15 groszy

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III Rzeszów, poniedziałek 19 marca 1951 Nr 78 (542)

WALKA O POKÓJ TREŚCIĄ ŻYCIA NARODU POLSKIEGO

Plenum WKOP w Rzeszowie

W dniu wczorajszym w Rzeszowie obradowało Plenum Wojewódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju. Znamienne słowa tow. Stalina: „Pokój będzie zachowany i utrwalony jeżeli narody ujmą w swe ręce utrzymanie pokoju i będą broniły jej do końca“ — oraz uchwały Światowej Rady Pokoju i VI Plenum Komitetu Centralnego naszej partii cechowały głęboką treść obrad Plenum WKOP, odbywające się pod hasłem wzmożonej walki o pokój i wykonanie planu 6-letniego.

Na obrady plenum przybyli I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, tow. Jan Ptasinski, przedstawiciel Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju — tow. Baldys i Królak, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — tow. Geraga, ks. Capecki i ks. kapelan Nowak z Przemysła oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

Obrady zagał przewodniczący WKOP dr Błonski, powołując do prezydium zaproszonych gości, aktywistów terenowych Komitetów Obróńców Pokoju i przewodników pracy.

Obszerny referat na temat zadań, jakie wypływają z doniosłych uchwał Światowej Rady Pokoju w Berlinie, wygłosił przedstawiciel Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju — tow. Baldys.

Światowa Rada Pokoju — stwierdził mówca — wyraża stanowczą wolę pokoju i zdecydowaną większość ludzkości. Na sesji w Berlinie Rada rozwinęła i bardziej sprecyzowała wytyczne podjęte przez Kongres Warszawski, zdążając do unieszkodliwienia ognisk zapalnych, mogących wywołać nową wojnę światową. Powzięte uchwały jasno i wyraźnie wskazują drogę do utrwalenia pokoju.

Naród polski walczy o pokój wraz z miliardowymi rzeszami obrońców pokoju na całym świecie, wierząc iż swą nieugiętą postawą obóz pokoju potrafi wyrazić broń z rąk imperialistów anglo-amerykańskich, podlegających do nowej wojny. Nasz wkład w dzieło pokoju wiąże się nierozdzielnie z codzienną walką o szeroki front narodowy i realizację planu 6-letniego.

W dyskusji zebrani wyrazili swą wolę wzmożenia walki o pokój i zmobilizowanie wokół uchwał Światowej Rady Pokoju i zadań wytyczonych

przez VI Plenum KC PZPR jak najszybszy rzesz społeczeństwa województwa rzeszowskiego.

Przenosząc uchwały Światowej Rady Pokoju — mówił przewodniczący Powiatowego Komitetu Obróńców Pokoju z Krosna, Kazimierz Matelowski — zmobilizujemy do walki wszystkich ludzi dobrej woli, robotników i chłopów, którzy poprzez wykonanie zadań planu 6-letniego

całą swą umacniają siły obozu pokoju.

Zabierając głos w dyskusji tow. Ptasinski, I sekretarz KW PZPR, m. in. powiedział: — Walka o pokój jest treścią życia narodu polskiego. Walka o pokój wyraża się walką o plan 6-letni, który rozwija i umacnia wysiłek całego społeczeństwa, skupionego wokół frontu narodowego. Klasa robotnicza woj. rzeszowskiego i pracujący chłop

VIII plenarne posiedzenie ZG Związku Młodzieży Polskiej

WARSZAWA. W dniach 17 i 18 bm. odbyło się w Warszawie 8-me plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej. W obradach udział wzięli: sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Edward Ochab, członek Biura Organizacyjnego KC PZPR — Dworakowski, sekretarz NKW ZSL Juszkiewicz oraz wiceminister oświaty — Dembińska.

W czasie obrad przewodniczący ZG ZMP Władysław Martin wygłosił referat o zadaniach Związku Młodzieży Polskiej w narodowym froncie walki o pokój i plan 3-letni.

W dyskusji nad referatem, obszernie przemówienie wygłosił sekretarz KC PZPR E. Ochab.

W jednomyślnie przyjętej uchwale Plenum Zarządu Głównego ZMP postanowiło przyjąć tezy, zawarte w referacie przewodniczącego ZG ZMP W. Matwina, jako wytyczne działania ZMP i zobowiązało wszystkie organizacje ZMP do walki o ich realizację. Uchwała poleca prezydium Zarządu Głównego ZMP opracować szczegółowe wnioski organizacyjne, które ułatwią wykonanie stojących przed nimi zadań.

Plenum wysłuchało następnie sprawozdania sekretarza ZG ZMP Wiesława Ocieplki, który przewodniczył delegacji młodzieży robotniczej i aktywów ZMP w czasie jej jednodniowego pobytu w Związku Radzieckim.

W specjalnej uchwale Plenum ZG ZMP wyraziło gorące podziękowanie Komitetowi Centralnemu Komsomolu i Antyfaszystowskiemu Komitetowi Młodzieży radzieckiej oraz całej młodzieży bratnich narodów Związku Radzieckiego za zaproszenie i serdeczne przyjęcie delegacji młodzieży polskiej.

Uchwała zaleca zapoznać szerokie masy młodzieży polskiej z doświadczeniami Pracy Komsomolu i młodzieży radzieckiej oraz wspaniałymi osiągnięciami ludzi radzieckich w budownictwie komunizmu.

W obliczu wielkich zadań stojących przed młodzieżą polską w narodowym froncie walki o pokój i plan 6-letni — stwierdza w zakończeniu uchwała — plenum zobowiązuje Prezydium ZG i wszystkie organizacje ZMP do właściwego wykorzystania i stosowania doświadczeń Komsomolu i młodzieży radzieckiej w pracy organizacyjnej, co pozwoli Związkowi szybciej i pełniej spełnić rolę pomocnika Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Pokojowe współistnienie różnych systemów jest konieczne i możliwe

Delegacja amerykańskich bojowników pokoju w Departamencie Stanu USA

WASZYNGTON. Kierownik wydziału prasowego Departamentu Stanu Russell przyjął w dniu 15 bm. delegację amerykańskich obrońców pokoju, która wręczyła mu memorandum w sprawie utrzymania pokoju.

Delegacja złożyła energiczny protest przeciwko polityce USA wobec Korei, Ch'n i Niemiec oraz wezwała Departament Stanu „do zapewnienia sukcesu konferencji ministrów spraw zagranicznych i wykonania tym samym swego na czołnego obowiązku wobec narodu amerykańskiego“.

Kierownik „marszu obrońców pokoju do Waszyngtonu“ Robert Lovett oświadczył Russellowi, że „jedyną możliwością

utrzymania pokoju jest wykorzystanie wszelkich szans i możliwości dla wspólnych rozmów ze Związkiem Radzieckim i rządem Chin Ludowych. Głównym czynnikiem współczesnej dyplomacji — oświadczył w zakończeniu Lovett — winno być uznanie zasady, że pokojowe współistnienie różnych systemów jest konieczne i możliwe.

Delegacja obrońców pokoju udała się następnie do Ministerstwa Obrony, aby wręczyć Marshallowi oświadczenie, popierające interwencję amerykańską w Korei. Marshall odmówił przyjęcia delegacji, wobec czego delegacja wręczyła to oświadczenie jego zastępcy.

Nieśmiertelność idei Komuny Paryskiej urzeczywistniła w pełni Wielka Rewolucja Październikowa Uroczysta akademія w Warszawie

WARSZAWA. Dnia 17 bm. w 80 rocznicę Komuny Paryskiej odbyła się w Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta akademія. Na akademię przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: premier rządu RP — Józef Cyrankiewicz, wicepremier — Aleksander Zawadzki, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów — Jakub Berman, członkowie rządu, przedstawiciele najwyższych władz, stronnictw politycznych, wojska i organizacji masowych oraz przedstawiciele świata nauki i sztuki, przedownicy pracy, działacze związkowi i inni.

W prezydium akademii zasiadł m. in.: zastępca członka Biura Politycznego KC

PZPR, wicepremier — Hilary Chelchowski, budowniczy Polski Ludowej — Franciszek Pledler, wiceminister obrony narodowej — gen. Marian Naszkowski, kierownik wydziału zagranicznego KC PZPR — Osiap Dłuski i przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz. W prezydium zasiadli również prof. Emil Teresz — wiceprzewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej, który przybył do Polski na obchód 80 rocznicy Komuny Paryskiej.

Akademię zagał członek KC PZPR min. Zygmunt Modzelewski. Mówił on o nieśmiertelności idei Komuny Paryskiej, urzeczywistnionej w pełni przez Rewolucję Październikową.

Min. Modzelewski podkreśla, że Komuna Paryska ten wspólny rewolucyjny zryw ludu Paryża pozostał na zawsze w sercach proletariatu całego świata, że pamięć o Komunie dla narodu polskiego jest szczególnie droga, gdyż w jej walkach brali udział wielcy rewolucjonści Jarosław Dąbrowski i Walery Wróblewski.

Następnie przemawia członek Biura Politycznego KC PZPR min. Adam Rapacki, który kreśli dzieje Komuny Paryskiej, mówi o jej nieśmiertelnej chwale i znaczeniu dla walki proletariatu na całym świecie. Przemówienie min. Rapackiego jest wielokrotnie przerywane owacjami. Zebrani wyrażają nimi uczucia czci dla bohaterów komunistów. Gdy padają słowa o Związku Radzieckim, jako państwie, które wcieliło w życie idee Komuny zrywa się okrzyk na cześć Generalissimusa Stalina. Zgromadzeni skandują: „Stalin — Stalin“.

W dalszym ciągu akademii zabiera głos wiceprzewodniczący

czynem wyrażają swą walkę o pokój. Przewodnik pracy WSK w Rzeszowie, Jan Polak, który wykonał już drugi rok planu 6-letniego oświadcza, iż pracuje dla dobra pokoju. Stefan Gębala ze spółdzielni produkcyjnej w Skwierzynie, nadmieniam, iż w gromadzie tej jest wielu murarzy, zatrudnionych przy budowie socjalistycznej stolicy — Warszawy, a rodziny ich budują socjalistyczne gospodarstwo, pracując w spółdzielni produkcyjnej. Tow. Pasternakowa z Krasicyzna jest ofiarną przewodniczką walki o pokój. Narod cały — mówi ona — budując jasną przyszłość, walczy wytrwale wzmożoną pracą o zapewnienie pokoju światowemu.

Przed nami jasno i wyraźnie stanęło zadanie — mówi ob. Niemiec, przedstawiciel ZSL — obronić i umocnić pokój. Masy pracujące całego świata, szerokie rzesze obrońców pokoju, przekonane są, że wojnie można zapobiec.

Ks. Capecki znany jest miłoścowemu społeczeństwu jako patriotą, związany długoletnią pracą z ludem — My, księża pracujący z ludem — mówi on — będziemy się starać, aby swą pracą ofiarną przyczynić się do przedterminowego wykonania planu 6-letniego, do zrealizowania uchwał Światowej Rady Pokoju, która reprezentuje szerokie rzesze, pragnące spokojnie pracować dla pokoju.

Drugim zadaniem naszym (Ciąg dalszy na stronie 2-ej)

Strajk w Barcelonie trwa

PARYŻ. Prasa paryska donosi, że znaczna część robotników Barcelony strajkuje w dalszym ciągu.

W Madrycie odbyło się specjalne posiedzenie rządu frankistowskiego, na którym Franco groził, że „za wszelką cenę za prowadzi porządek w Barcelonie“.

Potężny wiec w Paryżu

PARYŻ. W sali Wagram w Paryżu odbył się potężny wiec pod hasłem solidarności z bohaterami Barcelony i całym narodem hiszpańskim.

Za stołem prezydijskim zasiadli m. in.: Duclos, Guyot, Frachon i sekretarz Związku

Republikańskiej Młodzieży Francuskiej Duclonnie.

Na zakończenie wiecu uchwalono rezolucję, która stwierdza m. in.: masy pracujące Barcelony, poparte przez całą ludność, zadają poważny cios dyktaturze Franco i amerykańskim podległym wojennym. Masy pracujące Barcelony dowiodły, że nie łatwo jest uczynić z Hiszpanii bazę wojenną.

Rezolucja przesyła gorące pozdrowienia narodowi hiszpańskiemu, walczącemu przeciwko reżimowi Franco i wzywa ludność Paryża, aby udzielała wszelkiej pomocy ludowi Barcelony i narodowi hiszpańskiemu w jego walce.

Uczestnicy wiecu uchwalili również tekst listu do Dolores Ibarurij.

Gorące pozdrowienia walczącym o chleb wolność i pokój

List ZBoWiD do bohaterów ludu Hiszpanii

WARSZAWA. Polski Związek Bojowników o Wolność i Demokrację przesłał bohaterom ludowi hiszpańskiemu list, w którym w imieniu 400.000 rzeszy członkowskiej Związku przesyła gorące pozdrowienia walczącym o chleb wolność i pokój przeciwko frankistowskiemu ustrojowi głodu, nędzy, ucisku i wojny.

Wierni chlubnym tradycjom walki narodu polskiego i hiszpańskiego w obronie wolności i niepodległości — czytamy w zakończeniu — polscy bojownicy o wolność i demokrację z głębokim oburzeniem protestują przeciwko okrutnemu terrorowi zbiorów frankistowskich, pragnących utopić we krwi słuszną (Ciąg dalszy na str. 2)

Pokój zwycięży wojnę

Rezolucja WKOP w Rzeszowie

Plenum Wojewódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju obradowało w Rzeszowie w dniu 18 marca 1951 roku, w całej pełni solidaryzuje się z apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia trwałego paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami — ZSRR, Chińską Republiką Ludową, Stanami Zjednoczonymi A.P., Anglią i Francją, wierząc nie zmiennie, że szczerą i serdeczną współpracą między wymienionymi państwami u siebie niebezpieczeństwo wojny i zabezpieczy trwały powszechny pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe.

Popieramy z całą bezwzględnością bestialskie morderstwa agresorów anglo-amerykańskich, popełnianych na ludności koreańskiej, popieramy cyniczne i gorączkowe przygotowania do nowej wojny w Europie.

Solidaryzujemy się w pełni z wypowiedziami wielkiego chorążego pokoju Generalissimusa Józefa Stalina, że pokój zwycięży wojnę, kiedy narody ujmą sprawę pokoju w swoje ręce.

Rządy reakcyjne USA, Anglii i Francji i ich satelitów coraz jawniej biorą kurs na rozpętanie nowej wojny, przekształcając Organizację Narodów Zjednoczonych, stworzoną dla utrzymania pokoju, w ośrodek i narzędzie do rozpętania nowej wojny. Dlatego popieramy w całej rozciągłości żądania Światowej Rady Pokoju domagających się przekształcenia ONZ w instrument utrzymania światowego pokoju, zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych.

Przyrzekamy nie szczędzić sił w mobilizacji narodu do walki o pokój i term. nowe wykonanie planu gospodarczego na rok 1951 na odcinku przemysłu oraz na wsi, przez sprawne wykonanie akcji siewnej, jako istotnych składników planu 6-letniego, wielkiego planu pokoju.

Gorąco popieramy apel PKOP i dążyć będziemy do scementowania, całego społeczeństwa w jednolity front narodowy.

Przeniesmy i popularyzujmy wśród najszybszych warstw ludności naszego województwa uchwały podjęte na I sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie, ażeby przez zobowiązania na odcinku miasta i wsi, poprzeć w całej pełni ich ważność i doniosłość dla sprawy utrwalenia światowego pokoju.

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej — Bolesław Bierut!

Niech żyje wielki chorąży pokoju — Generalissimus Józef Stalin!

Niech żyje światowy front walki o pokój!

Niech żyje Zwązek Radziecki, awangarda i ostoja światowego obozu pokoju i postępu!

Pokój zwycięży wojnę!

Strajk dokerów w Montevideo

NOWY JORK. Z Urugwaju donoszą, że w dniu 15 marca przeszło 3 tysiące robotników portowych w Montevideo ogłosiło strajk pod hasłem walki o pokój i przeciwko przygotowaniu wojennym rządu urugwajskiego.

Na dzień 30 marca wyznaczony został powszechny strajk w całym Urugwaju na znak protestu przeciwko przygotowaniu wojennym imperialistów Ameryki Północnej i Ameryki Łac.ńskiej.

Nowe osiągnięcia kultury radzieckiej

Nagrody Stalinowskie w dziedzinie literatury i sztuki

MOSKWA. Prasa radziecka opublikowała dokonanie uchwały Rady Ministrów ZSRR w sprawie przyznania Nagród Stalinowskich za wybitne osiągnięcia na polu nauki, wynalazczości, literatury i sztuki za rok 1950. Opublikowana lista laureatów obejmuje dzieła literackie, kinematograficzne, muzyczne, malarskie, rzeźbiarskie, architektoniczne oraz sceniczne utwory dramatyczne, operę i balet.

Odniesione Nagrodą Stalinowską utwory odzwierciedlają ofiarną pracę milionów robotników, koczowniców i inteligencji radzieckiej wznoszących gnach komunizmu, odzwierciedlają walkę narodu radzieckiego przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym, walkę o pokój na całym świecie. Nagrodzone utwory są wymownym dowodem wspaniałego rozkwitu kultury radzieckiej, który stanowi jeden z najbardziej dobitnych przejawów wyższości ustroju socjalistycznego.

W dziedzinie prozy pierwszą nagrodę przyznano P. Gladkowowi za powieść pt. „Wolnica“ poświęconą ciężkiej doli ludu rosyjskiego w latach jego walki przeciwko caratowi, obszarom i kapitalistom. Nagrodą Stalinowską pierwsze go stopnia odznaczono również G. Nikolajewą za powieść pt. „Żniwa“, ilustrującą życie i rozkwit radzieckiej wsi kolchozowej i twórczą pracę jej ludu.

W dziedzinie poezji Nagrodę Stalinowską pierw-

szego stopnia otrzymali: A. Majusko za zbiór wierszy pt. „Za błękitnym morzem“, S. Szczipaczow za poemat pt. „Pawlik Morozow“ oraz S. Marszak za zbiór wierszy dla dzieci.

W dziedzinie dramaturgii odznaczono 7 prac. Nagrodę drugiego stopnia otrzymał A. Surow za sztukę pt. „Świt nad Moskwą“, A. Szejn za sztukę pt. „Flaga admirała“ oraz I. Mosaszwill za sztukę pt. „Zatopione kamienie“. Nagrodę trzeciego stopnia odznaczono A. Korniejczuka za sztukę pt. „Kalinowy gaj“, K. Krapiwe za sztukę pt. „Skowronki śpiewają“, M. Diakonowa za sztukę pt. „Wesele z posęgiem“ oraz I. Czepurina za sztukę pt. „Sumienie“.

W dziedzinie krytyki literackiej i historii sztuki odznaczono dwie prace.

W dziedzinie kinematografii fabularnej odznaczono 10 filmów. Wymienić tutaj należy film pt. „Tajna misja“ (reż. M. Romm) film pt. „Daleko od Moskwy“ osnuty na tie znanej powieści

Azajewa (reż. A. Stolper), film pt. „Spisek bankrutów“ (reż. M. Kolotorow).

Należy zaznaczyć, że wśród odznaczonych za ten film Nagrodą Stalinowską znajdują się obok filmowców radzieckich działacze młodej kinematografii chińskiej m. inn. operator Sui Siab-bin i kompozytor He Szi-teh.

W dziedzinie kinematografii dokumentarnej odznaczono 9 filmów. Pierwszą nagrodę przyznano filmowi kolorowemu pt. „Wycieczki narodu chińskiego“ (reż. L. Warlamow).

W dziedzinie muzyki Nagrodę Stalinowską otrzymał m. inn. D. Kabalewski za muzykę do opery „Rodzina Tarasa“ osnutej na tie znanej powieści Gorbatowa pt. „Dusze nieujarzmione“.

W dziedzinie pieśni odznaczono kompozytorów A. Aleksandrowa, K. Korczmarowa, W. Makarowa, W. Muradelli i S. Tulikowa.

Za działalność koncertową odznaczono m. in. pianistkę T. Nikolajewą, śpewaczkę Z. Doluchanową i dyrygenta azerbejdżańskiego — Niazia.

W dziedzinie malarstwa Nagrodę Stalinowską pierwszego stopnia przyznano grupie artystów z B. Johansonem na czele za obraz przedstawiający wystąpienie Lenina na III zjeździe Komsomolu. Lista artystów odznaczonych za dzieła malarskie obejmuje 23 osoby.

W dziedzinie grafiki i nagrodę przyznano zespołowi karykaturzystów — „Kukryniksy“ (M. Kuprianow, P. Kryłow i M. Sokolow) za serię rysunków pt. „Podżegacze wojenni“ oraz ilustracje do powieści Gorkiego „Matka“.

W dziedzinie rzeźby odznaczono ogółem 9 osób. Nagrodę Stalinowską pierwszego stopnia przyznano rzeźbiarzowi S. Merkurowi i architektowi R. Izraelianowi za monumentalny pomnik — „Józef Stalin“ w Erywaniu.

W dziedzinie architektury odznaczono 24 osoby.

W dziedzinie sztuki teatralnej nagrodę pierwszego stopnia przyznano zespołowi Teatru Małego w Moskwie za wystawienie sztuki Wiszniewskiego pt. „Niezapomniany rok 1919“.

W dziedzinie sztuki operowej odznaczono około 70 dyrygentów reżyserów i artystów operowych.

W dziedzinie sztuki baletowej nagrodzono m. inn. zespół gruziński ego teatru opery i baletu za wystawienie baletu „Gorda“.

Wyras polityki pokoju i przyjaźni

II rocznica umowy gospodarczej i kulturalnej między ZSRR a Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną

MOSKWA. Prasa radziecka zamieszcza liczne artykuły poświęcone przypadającej dnia 17 bm. drugiej rocznicy podpisania umowy o współpracy gospodarczej i kulturalnej między ZSRR a Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną. Dziennik „Izwestia“ w artykule pt. „Dokument przyjaźni dwóch narodów“ podkreśla, że umowa ta jak również inne umowy gospodarcze zawarte pomiędzy ZSRR a Koreą, była logicznym następstwem przyjaźni i współpracy między dwoma państwami, opartej na zasadach równouprawnienia i wzajemnego poszanowania.

Dziennik „Prawda“ zamieszcza artykuł wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen-ena. Autor podkreśla, że dzięki zawartej umowie na ród koreański otrzymał i otrzymuje ogromną pomoc ze Związku Radzieckiego. Należy podkreślić — pisze Pak Hen-en, że bez tej pomocy młoda Republika Koreańska

nie mogłaby w tak krótkim czasie osiągnąć takich wielkich sukcesów w rozwoju gospodarki narodowej i kultury, jakie osiągnęła przed zdradziecką napaścią interwentów amerykańskich.

Ogromna pomoc gospodarcza i kulturalna udzielana narodowi koreańskiemu przez rząd Radziecki, przez Generalissimusa Stalina pomogła nam wytrwać w nierównej walce z amerykańskimi interwentami i bandami lisymanowskimi w pierwszych miesiącach wojny, a następnie przygotować niezbędne warunki dla ofensywy armii ludowej, dla wypędzenia okupantów i obronienia wolności, niezawisłości i jedności narodowej naszego państwa.

Na drodze do ostatecznego zwycięstwa — kończy Pak Hen-en — napotykać jeszcze wiele trudności, lecz naród koreański potrafi je przetrzymać, albowiem po jego stronie znajduje się wielki Związek Radziecki, Chińska Republika Ludowa, potężny obóz pokoju, demokracji i socjalizmu.

Szpiedzy amerykańscy — kierownicy sekty „świadków Jehowy“ przed Sądem w Warszawie

WARSZAWA. Przed Wojewódzkim Sądem Rejonowym w Warszawie toczy się proces 7 kierowników polskiej ekspozytury sekty „świadków Jehowy“ — oskarżonych o szpiegostwo na rzecz wywiadu amerykańskiego, działalność wywrotową i spekulacje walutowe.

Jak wynika z przewodu sądowego, międzynarodowa sekta „świadków Jehowy“, kierowana przez centralę w USA, podporządkowana rozkazom imperialistów amerykańskich, z ich polecenia prowadziła w kraju podstępny dywersyjny robotę, zmierzającą do obalenia ustroju Polski Ludowej. Szpiegostwo i woga, antypokojowa propaganda były głównymi środkami, jakimi posługiwała się sekta, wykonując polecenia swych amerykańskich mocodawców.

Oskarżeni nawoływali do zerwania sojuszu z ZSRR, dążyli do osłabienia siły obronnej naszego państwa, występowali przeciwko reformom społecznym, spółdzielczości produkcyjnej, socjalistycznemu współzawodnictwu pracy, nawoływali do nieplacenia

podatków, bojkotowania zarządzeń władz itp.

W ostatnim okresie swjej działalności oskarżeni przygotowywali zakonspirowanie całej sekty, nadając jej członkom kryptonimy i gromadząc poważne sumy pieniężne na podziemną działalność. Pieniądze były obficie dostarczane z zagranicy. Kierownictwo sekty dysponowało złotymi wyrobami i monetami oraz walutą zagraniczną na wielomilionowe sumy.

W toku przesłuchania oskarżeni usiłując uchylić się od odpowiedzialności, udzielali najbardziej nonsensownych odpowiedzi.

Oskarżeni przyznali jednak szereg niezaprzeczalnych faktów, potwierdzających tezy oskarżenia. Zeznali oni np. m. in., że amerykański wysłannik centrali sekty z Brooklynu, niejaki Michaluk, podczas pobytu w Polsce zbierał informacje szpiegowskie i dokonywał licznych zdjęć fotograficznych obiektów przemysłowych. Oskarżeni przyznali, że sami dostarczyli Michalukowi szeregu wiadomości dotyczących przemysłu naftowego.

Gorące pozdrowienia walczącym o chleb wolność i pokój

(Ciąg dalszy ze strony 1)

na walkę narodu hiszpańskiego. Zapewniają oni bojowników ludu hiszpańskiego o swą niezłomną solidarność i ich wspaniałą walkę.

Protest studentów Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie

LUBLIN. Studenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, zebrani na masowce w gmachu uczelni, wyrazili swój zdecydowany protest przeciwko terrorowi Franco w Hiszpanii oraz swa braterską solidarność ze strajkującymi robotnikami hiszpańskimi.

Słemy gorące pozdrowienia naszym kolegom — głosi rezolucja — z wyższych uczelni walczącej Barcelony i solidaryzujemy się z ich zdecydowa-

na postawa wobec reżimu Franco. Ich walka o życie i chleb jest zarazem walką o pokój.

Domagamy się ukroczenia i napłynięcia krwawego teroru stosowanego wobec ludu Hiszpanii i naszych kolegów, studentów z Barcelony. Ich sprawa jest naszą sprawą.

Wall-Street pomaga katom narodu hiszpańskiego

NOWY JORK. W chwili, gdy strajk w Barcelonie trwa i robotnicy katalońscy walczą bohatercko przeciwko krwawej dyktaturze frankistowskiej, amerykańskie kółka finansowe postanowiły przyjąć z pomocą rządowi madryckemu. Agencja United Press donosi, że amerykański bank eksportowo-importowy udzielił rządowi hiszpańskiemu pożyczki w wysokości 5 milionów dolarów.

WALKA O POKOJ treścią życia narodu polskiego

(Ciąg dalszy ze strony 1)

jest, szerzyć pokój wśród ludzi dobrej woli. Stojąc mocno na stanowisku pokoju pragniemy, aby Światowa Rada Pokoju zjednała coraz to nowych zwolenników. Dopniemy wówczas tego, że narody, związując się w walce o pokój przeciwstawiają się i zwyciężą wojnę.

— Każdy uczciwy Polak gorąco pragnie pokoju — mówił tow. Geraga, przew. Prezydium Woj. Rady Nar. Dzielniejsze plenum winno zrealizować wszystkich do pokoju wej i twórczej pracy bez względu na przekonania polityczne i wierzenia religijne. Będziemy umacniać i rozszerzać front narodowy, przeciwstawiając się szaleńczej polityce agresorów amerykańskich, którzy chcą podciągnąć za sobą w przepaść całą ludzkość.

— My, młodzież polska, która ciężko przeżyła lata okupacji — mówił przedstawiciel ZMP, Malczyński — stanowczo oświadczamy, że nie chcemy wojny. Pragniemy pokoju i jeszcze raz pokoju. Realizując plan 6-letni przyczynimy się do tego, że pokój zwycięży wojnę.

Po zakończeniu dyskusji, członek komisji zbiorkowej ofiar dla dzieci koreańskich przy WKOP w Rzeszowie, Ślusarz — złożył sprawozdanie z przebiegu akcji na terenie województwa rzeszowskiego. W czasie trwania akcji powstało 20 komitetów zbiorkowych w miastach powiatowych i osiedlach robotniczych. Na terenie województwa pracowało ogółem 2.634 trójek, które zebrały ponad 52 tys. podarunków oraz 51 tysięcy złotych. Akcja ta dała piękne wyniki i wykazała, ofiarną społeczność rzeszowskiego, które pospieszyło z pomocą ofiarom bestialstwa amerykańskiego.

Podsumowanie dyskusji dokonał przewodniczący dr Błoński, wytyczając zadania terenowym aktywistom Komitetów Obrońców Pokoju w związku z przeniesieniem uchwał Światowej Rady Pokoju.

Następnie w imieniu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, dr Błoński przekazał

dyplom uznania dla 80 aktywistów terenowych Komitetów Obrońców Pokoju oraz wręczył pamiątkowe znaczki z gołębkiem dla wyróżniających się w pracy pokojowej aktywistów. Za ofiarną pracę w obronie i utrwaleniu pokoju, przedstawiciel PKOP — Baldys wręczył przewodniczącemu WKOP, dr Błońskiemu, dyplom uznania.

Zebrani podjęli rezolucję, w której solidaryzują się z uchwałami Światowej Rady Pokoju.

Na zakończenie odbyły się występy artystyczne z udziałem zespołów Szkoły Muzycznej i szkoły TPD oraz artystów Teatru Ziemi Rzeszowskiej. J. S.

Uroczysta akademia w Warszawie w 80 rocznicę Komuny Paryskiej

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

cy Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej prof. Emil Tersen. Mówi on „w imieniu prawdziwej Francji — Francji sił ludowych i rewolucyjnych“ o 73 dniach wspaniałej walki paryskiej klasy robotniczej, której cele urzeczywistniła zwycięsko Rewolucja Październikowa.

Wspominając o czci, jaką proletariatus paryski corocznie oddaje 35 tysiącom ofiar Komuny Paryskiej, przedstawiciel Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej podkreśliła udział w walkach Komuny 600 Polaków, spośród których ponad stu oddało życie za sprawę, o którą walczył lud paryski. W kwietniu br. Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej złożyło hołd bohaterom Polakom, a w szczególności Dąbrowskiemu i Wróblewskiemu.

Po jego przemówieniu uczelnia akademii manifestują długo uczucia serdecznej solidarności ze spakobierczynią dei Komuny — bohaterką klasą robotniczą Francji.

Uroczysta akademia zakończyła się bogatą częścią artystyczną.

O POKÓJ zagwarantowany paktem pięciu

W listopadzie ub. roku Truman powiedział: „Pragniemy wolnej, niepodległej i zjednoczonej Korei“. W grudniu ubiegłego roku kłamstwo „swoje ubrał w inne słowa: „Walczymy o to, by uczynić z Korei zjednoczoną, niepodległą i demokratyczną kraj“. Obydwa wypowiedzi niczym nie różnią się od kłamstwa hitlerowskiej propagandy, tak jak ruiny i zgliszcza Warszawy czy Stalingradu nie różnią się od ruin i zgliszcz Phenianu czy Seulu.

Abby położyć kres zbrodniom amerykańskim w Korei, aby umożliwić rozpalenie nowej rzezi światowej, narody świata żądają podpisania Paku Pokoju. „Światowa Rada Pokoju z całą stanowczością wyraża opinię, że wojska obecne powinny być wycofane z Korei, by naród koreański mógł sam zdecydować o swoich sprawach wewnętrznych — stwierdza jedna z rezolucji berlińskich.

Agresja w Korei była pierwszym etapem krwawego pochodu macarthurowskich hord. Plan amerykańskiego imperializmu idą w kierunku rozszerzenia napaści agresywnych wojsk amerykańskich na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej. Amerykański dziennikarz, Robert Allen, pisał w dzienniku „Mainichi“, że wojna „ma zostać wkrótce rozciągnięta na terytorium Chin“. Oświadczenie to wyszło z ust dziennikarza, który uważany jest za oficjalnego rzecznika Mac Arthura.

Na Koreę przybyli ochotnicy chińscy, by pomóc bratniemu narodowi koreańskiemu w dziele wyzwolenia kraju od amerykańskich najeźdźców.

„Wielka przyszłość Chin jest coraz jaśniejsza, nie jej nie przyćmi, ale tej przyszłości musimy bronić. Gdybyśmy nie zatrzymali Mac Arthura teraz, kiedy jeszcze stoi przed progiem Chin, przyszłość nasza mogłaby być zagrożona, przyszłość twoja, przyszłość siostry Len-ying, mojej narzeczonej — Hsueh — jang i każdego Chińczyka. Chyba zrozumiesz, dlaczego jadę walczyć na Koreę, jako ochotnik“ — pisze jeden z walczących w Korei chińskich ochotników, Hwa-czang, w liście do swojej matki.

Zdecydowana wola narodu chińskiego obrony swojej niepodległości, krzyżująca plany amerykańskiej agresji w Azji, wprawiła we wściekłość szajkę waszyngtońskich podżegaczy wojennych. Maszynka do głosowania w ONZ zaczęła działać. Przeprowadzona pod naciskiem amerykańskich agresorów haniebna uchwała ONZ, uznająca Chin Ludowe za „agresora“, jak stwierdza jedna z rezolucji Światowej Rady Pokoju, „jest niesprawiedliwa i bezprawna“, „stanowi poważną przeszkodę w pokojowym rozwiązaniu kwestii koreańskiej, stwarza niebezpieczeństwo rozszerzenia wojny na Dalekim Wschodzie i tym samym — niebezpieczeństwo nowej wojny światowej“.

ONZ zawiadła nadzieje, jakie pokładala w niej ludzkość. Podejmując sprzeczną z interesami narodów uchwałę w sprawie Chin Ludowych, ONZ dała najjaśniejszy dowód, że nie służy wcale interesom narodów.

„W istocie rzeczy — stwierdził towarzysz Stalin — ONZ jest teraz nie tyle organizacją światową, ile organacją dla Amerykanów, działającą dla potrzeb agresorów amerykańskich“.

Głos zabrała prawdziwa przedstawicielka narodów — Światowa Rada Pokoju, która „swoją zwartą i konsekwentną walką... zdobyła zaufanie narodów w takim stopniu, w jakim ONZ je traci i zapewni wykonanie swego doniosłego zadania — wzmocnienia pokoju i wyzwolenia ludzkości od widma trzeciej wojny światowej“ (Nenni).

Światowa Rada Pokoju rzuciła hasło walki o Pak Pokoju.

„Amerykańskie czołgi, samoloty i artyleria starły dzisiaj z powierzchni ziemi wioskę Tuom-ni“ — pisze jeden z korespondentów wojennych w Korei — „Panuje tutaj tylko śmiertelna cisza“.

Walka nasza o Pak Pokoju jest walką o to, by nad głowami naszych dzieci nie rozciągała się śmiertelna cisza. Jest walką o utrwalenie pokoju i zabezpieczenie niepodległości narodów. F. D.

Pomoc sąsiedzka w akcji siewnej

Zadania, jakie stoją przed rolnictwem w tegorocznej akcji siewnej są olurzymie. Obszar zasiewów wyniesie przeszło 9 milionów ha, z tego na zboże i inne ziarna przypada blisko 6 mil. ha. By ułatwić rolnictwu wykonanie tych zadań, państwo stawia do jego dyspozycji 24 tys. traktorów, 50 tys. siewników zbożowych, 13 tys. siewników do nawozów itd.

Ilość tych maszyn, chociaż bardzo poważna, nie wystarcza jednak do uprawy wszystkich gruntów.

W tych warunkach wielką rolę w wykonaniu tegorocznego planu siewów ma do odegrania dekret o pomocy sąsiedzkiej.

Dekret ten pozwala bowiem zmobilizować nie tylko wszystkie maszyny i narzędzia rolnicze, będące w posiadaniu bogatych chłopów, ale również sprzężaj koniski i bydłocy.

Kierownictwo akcji pomocy sąsiedzkiej spoczywa w rękach gminnych rad narodowych, które mają również obowiązek społeczny kontroli nad jej wykonaniem. Podstawą należytego wykonania pomocy sąsiedzkiej jest dobrze obmyślany plan gromadzki. Plan powinien objąć wszystkich obowiązków do świadczeń pomocy sąsiedzkiej oraz wszystkich uprawnionych do jej korzystania.

Gromadzki plan pomocy sąsiedzkiej winien być szczegółowo omówiony na zebraniu całej gromady przed zatwierdzeniem go przez gminną radę narodową. Bardzo ważne znaczenie przy opracowaniu planu ma jego powiązanie i uzgodnienie z planem robót pobliskiego spółdzielczego ośrodka maszynowego. Może to zaoszczędzić dużo pracy i przyspieszyć całą akcję siewną.

Dobry plan gromadzki powinien zawierać:

- 1) wykaz osób, obowiązanych do pomocy sąsiedzkiej i wykaz osób uprawnionych do pomocy sąsiedzkiej;
- 2) wykaz sprzężaju stojącego do dyspozycji oraz wykaz wszelkich maszyn i narzędzi, zwłaszcza siewników i maszyn do czyszczenia ziarna;
- 3) wykaz robót, które będą wykonane w ramach pomocy sąsiedzkiej (ilość hektarów i jakość pracy);
- 4) uzgodnienie z planem robót SOM;
- 5) ściśle inilenny wykaz, kto, u kogo i w jakim terminie będzie wykonywał pomoc sąsiedzka;
- 6) ściśle obliczenie opłat za pomoc w oparciu o normy wynagrodzeń ustalonych przez rząd.

Ścisłe wykonanie dekretu o pomocy sąsiedzkiej ma również ważne znaczenie polityczne. Uniezależnienie w znacznym stopniu małorolnego, a często i średniorolnego chłopca od bogacza wiejskiego; wypożyczenie bowiem maszyn czy konia przestało być transakcją między bogaczem, traktującym posiadane przez siebie maszyny czy sprzężaj jako źródło nadmiernego dochodu, i chłopem pracującym, który musiał zgodzić się na dyktowane mu warunki, gdyż nie miał innego wyjścia. Dekret, ustalając ściśle wynagrodzenie należne za pomoc, pozwala zlikwidować t. zw. odróbki — jedną z najbardziej dotkliwych i najpowszechniej stosowanych form wyzysku na wsi.

Bogacze wiejscy starają się wszelkimi sposobami sabotażem i łamać postanowienia dekretu, opóźniając udzielenie pomocy, wymuszając od mniej świadomych chłopów dopłatę pieniężną do ustalonych stawek lub nawet odróbki. Dlatego też walka klasowa o stosowanie dekretu przybiera często na wsi bardzo ostre formy. W walce tej pracujący chłopci znajdują i powinni znaleźć coraz mocniejsze oparcie w naszych organizacjach partyjnych, które w ścisłym współdziałaniu z ZSL, przy aktywnej pomocy ZSCh, kół gospodyń, winny nie tylko dbać o dobre przygotowanie gromadzkiego planu pomocy, ale o ściśle jego wykonanie.

Dekret o pomocy sąsiedzkiej, to ostry oręż walki klasowej na wsi. Bezkompromisowe i umiejętne posługiwanie się nim przyczyni się do sprawnego przeprowadzenia siewów, przyczyni się również do pogłębienia procesu izolacji kulaka, wroga pracujących chłopów.

Bohaterowie Komuny Paryskiej



50 lat temu ulice Paryża pokryły się barykadami a lud pracujący ujął władzę w swe ręce. W walkach mas pracujących Francji przeciwko zleniwionym ciemiężcom nie zabrakło również Polaków, którzy w imię proletariackiego internacjonalizmu walczyli o prawa dla robotnika i chłopca. Naczelnym wodzem wojsk Komuny był bohaterowski syn ludu polskiego gen. Jarosław DĄBROWSKI, który legł na polu chwały w obronie wolności ludu francuskiego. W bojach Komuny wstąpił się również drugi z Polaków gen. Walery WRÓBLEWSKI. O tych dwóch Polakach pisał Marks: „Komuna uczciła bohaterów synów Polski stawiając ich na czele obrony Paryża”. U góry na zdjęciach: z lewej gen. J. DĄBROWSKI z prawej gen. W. WRÓBLEWSKI.

Bolesław Geraga

Przewodniczący Prezydium WRN

Spółeczeństwo woj. rzeszowskiego włącza się zdecydowanie do walki o pokój

Uchwały I Światowej Rady Pokoju, jakby reflektorem oświetlają drogę walki milionów prostych ludzi na całym świecie, walce narodów młójących pokój przeciwko ludobójczym planom imperialistów amerykańskich i ich satelitów.

Uchwały I Światowej Rady Pokoju są jednakowo bliskie sercu każdego robotnika, pracującego chłopca, inteligenta i najgorętsze pragnienia i nieugiętą wolę setek milionów ludzi na całym świecie, bo wyruszają głęboką troską o szczęście ich rodzin, o szczęście ludzkości, o pokojowe współżycie narodów i pokojowe rozwiązywanie spraw międzynarodowych. Masy pracujące całego świata przyjęły z radością uchwały Światowej Rady Pokoju jako nową wezwanie do wzmocnienia walki o pokój.

Drogowskazem dla całej postępowej ludzkości światowego obozu pokoju są słowa tow. Stalina:

„Pokój będzie zachowany i utrwalony jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą bronili jej do końca”. Toteż pod apelem sesji Światowej Rady Pokoju słońca swe podpisy setki milionów ludzi na całej kuli ziemskiej, ażeby nie dopuścić więcej do podobnej zbrodni, jaką popełnił imperialiści amerykańscy na narodzie koreańskim, ażeby w zarodku sparaliżować zbrodnicze plany podżegaczy wojennych, imperialistów amerykańskich.

Zadania w walce o pokój i plan 6-letni wytyczyło dla mas pracujących narodu polskiego VI Plenum KC PZPR — realizacja frontu narodowego w walce o pokój i plan 6-letni, przy zaostrożeniu walki klasowej z kulactwem jako klasą kapitalistyczną, pod przewodnictwem klasy robotniczej, przy umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego — oto zadania jakie stoją przed nami w walce o zbudowanie socjalizmu w kraju, w walce o pokój.

W tej walce o pokój i plan 6-letni rady narodowe — jednolite organa terenowej władzy ludowej muszą brać aktywny udział w umacnianiu frontu narodowego przy zaostrożeniu walki klasowej z kulactwem, przy większym upokojeniu swojej działalności, a to poprzez — jak mówi tow. Bierut —

„silniejsze powiązanie organów władzy państwowej z masami ludowymi, z ich potrzebami, ich interesami, oraz ich wolą wyrażaną w bezpośrednim praktycznym obcowaniu między organami terenowymi Państwa i ludem pracującym”.

Zwy udział rad narodowych w stworzeniu szerokiego frontu narodowego — to włączenie szerokiej mas pracujących w realizację wielkich zadań 6-letniego planu, co nie rozłącznie wiąże się z umocnieniem pokoju światowego.

Wzmocnienie władzy ludowej — to wzmocnienie siły obronnej naszego państwa ludowego — to wkład w umocnienie pokoju. Wkład mas pracujących woj. rzeszowskiego w walce o pokój — to wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych w przemyśle dzięki wsparciu atomu rozwojowi współzawodnictwa pracy — to wykonanie i przekroczenie planu skupu zboża, dzięki patriotycznej postawie mało i średniorolnych chłopów, to gruntowne przygotowanie do siewów wiosennych, to rozwój naszej socjalistycznej gospodarki na wsi — PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych — to olbrzymi wysiłek klasy robotniczej w budowie nowych zakładów pracy, osiedli, mieszkań robotniczych, to elektryfikacja i radiofonizacja wsi, to budowa szkół, szpitali, ośrodków zdrowia — to podniesienie zafasnego w rozwoju z winy rządu burżuazyjnych naszego województwa.

Na obecnym etapie rozstrzygającej walki o pokój w całym świecie wierzymy niezłomie, że pokój zwycięży wojnę, bo olbrzymia większość całej ludzkości stanęła na froncie walki o pokój, bo siły obozu pokoju rosną z każdym dniem, demaskując i paraliżując plany podżegaczy wojennych, bo kraje demokracji ludowej w celu z zwycięskim krajem socjalizmu — Związkiem Radzieckim idą od zwycięstwa do zwycięstwa, budując dobrobyt i szczęście swych narodów, podczas gdy kraje imperialistyczne stacują się coraz bardziej do upadku gospodarczego rozkładu i gnicia.

Wierzę więc niezłomie, że obóz pokoju i socjalizmu zwycięży, bo przewodzi mu Związek Radziecki i wódz całej postępowej ludzkości — Władzi STALIN.

Przyspieszyć kontraktację roślinną

Przebieg kontraktacji roślin przemysłowych w woj. rzeszowskim wyrażający się wykonaniem planu do dnia 10 bm. w grupie nasiennej w 51 proc. a w grupie konsumcyjnej w 59 proc. należy uznać za niezadawalający.

Procent wykonania w poszczególnych gatunkach roślin jest bardzo zróżnicowany i tak np. ziemniaków nasiennej 68 proc., traw 36 proc., warzyw 97 proc., rzepaku jarego 15 proc. i ziemniaków gorzelnianych 37 proc.

Nierównomiernie przebiega również kontraktacja w powiatach i gminach. Tam gdzie właściwie rozpracowano zagadnienie nie to rezultaty są dobre i akcja kontraktowania dobiega końca jak np. w powiatach sanockim, gorlickim i przeworskim.

Pomijamy w tej chwili niedociągnięcia z lat ubiegłych które niewątpliwie ujemnie wpływają na ustosunkowanie się rolników do niektórych instytucji kontraktujących (Rozszarnia — Lubaczów), obecnie jest też wiele braków.

Dołowy aktywny partyjny i społeczno-gospodarczy zajmując analogiczne stanowisko — za mało wykazuje zainteresowa-

ren, gdyż nie mają płaconych diet za czynności i wyjazdy w obręb swoich gmin. Są nawet wypadki, że niektóre GS-y nie rozumieją swoich zadań od nośnię akcji siewnej, np. w GS Fryszak udzielono kierownikowi SOM-u w okresie przygotowań do akcji urlopu.

Przedstawiciele kontraktujących instytucji nie nawiązują współpracy z PSR, ZSCh itd. jak to ma miejsce w powiecie garlickim ze strony pracowników rozszarni krośnieńskiej i cukrowni przeworskiej.

Od rozpoczęcia siewów dzieła nas za ledwie dni a przecież rzepaku jarego mamy dopiero 15 proc. traw 36 proc. lnu na włókno 45 proc.

Większe organizacje partyjne, rady narodowe, ZSCh spółdzielczość wiejska będą musiały zmobilizować swoich ludzi i rzucić ich w teren do gromad do każdego chłopca bezpośrednio by tą drogą indywidualnie prowadzonych rozmów przekonywać masy chłopów o konieczności i korzyściach zakontraktowania tych czy innych upraw.

POM-y i spółdzielnie produkcyjne powiatu jarosławskiego zakończyły przygotowania do siewu

Ostatni transport silników po kapitalnym remoncie nadzszedł z tarnowskiego TOR-u w dniu 12 bm. i zakończył ostatecznie w radymińskim POM-ie okres intensywnie czynionych przygotowań do wiosennych siewów.

W nawale pracy nie pominięto niczego — 10 brygad traktorowych z pełnym wyposażeniem technicznym obejmujących ciągniki, pługi, kultywatory, siewniki nawozowe, oraz zbożowe itd. czeka polecenia wyjazdu do pola.

Każdy brygadista, traktorzysta czy pomocnik świadomy jest swoich obowiązków i zadań, wypełniania ich w spółdzielniach produkcyjnych, w PGR-ach lub tam gdzie jego pług będzie orać ziemię a siewnik siać z arno.

Potwierdzają to podjęte przez nich zbiorowe zobowiązania siewnej: a) podniesienie normy przypadającej na mechaniczną jednostkę pociągową z 300 ha na 450 ha orki średniej, b) przez staranną pracę na polach spółdzielczych zwiększyć wydajność z 1 ha o 18 proc., c) zlikwidować pozostałe ołogi w powiecie d) przeskoczyć 26 ZMP-ów spośród członków spółdzielni produkcyjnych na traktorzystów, e)

duać o dobry stan techniczny obsługiwanych maszyn i sprzętu i wykorzystywać go jak najwydatniej.

Plan pracy POM-u oparty jest o zawartą już ze wszystkimi spółdzielniami produkcyjnymi umowy, rozdzielone go między brygady z wyszczególnieniem rodzaju łości i miejsca pracy dla każdej z osobna, unikając przerzutów i niepotrzebnych strat na transport. Lepsze rozplanowanie pracy niż w ub. roku, umożliwi sprawniejsze i szybsze jej wykonanie.

Mimo braków organizacyjnych traktorzysty wywiązali się w ub. roku dobrze ze swoich obowiązków podczas siewów, żn w i omiotów.

Na naradzie społecznej odbytej przed kilkoma dniami w POM-ie, biorący w niej udział przewodniczący wszystkich spółdzielni produkcyjnych domagali się tych traktorzystów, którzy pracowali u nich w ub. roku.

Organizacyjnie i technicznie realizację planu przyspieszają nowy POM, powstający w grom. Bobrowka, Codziennie napływają tam traktory i sprzęt mechaniczny, przybywają nowi ludzie. Dużo z nich pochodzi z Radymna są to pracownicy awansowani za dotychczasową dobrą pracę.

Między innymi wysunęto brygadistę Bolesława Krzyżanowskiego na mechanika objazdowego, Feliksa Litwina, syna spółdzielcy z Bobrowki z traktorzysty na brygadistę, Tadeusza Sołtysa, syna spółdzielcy z Miększa Nowego, z pomocnika na traktorzystę.

W imię byli oni szkoleni na kursie w L. białym. Wyrosli w swoich gromadach w walce o ich socjalistyczne oblicze i wrócili do nich z powrotem, by utrzymać i poszerzać ekonomiczne oraz polityczne zwycięstwo chłopów spółdzielców.

POM-y pow. jarosławskiego gotowe są do wiosennej akcji siewnej.

Natomiast w 22 spółdzielniach produkcyjnych przygotowania do obegają końca. Plany finansowo-gospodarcze, służące im za podstawę do podejmowania i prowadzenia prac, zostały zrobione. Ostatnimi były spółdzielnie Sośnica i Gaje-Hruszowice, gdzie dopiero 12 bm. tow. Kazimierz Jaszczur dyrektor polityczny POM-a zakończył osobiście prace przy planach.

Trzeba przyznać, że aktywność powiatu jarosławskiego docenił znaczenie planowania w spółdzielniach produkcyjnych i potrafił dobrze przeprowadzić u siebie tę akcję.

Bezpośrednio po naradzie instrukcyjnej do każdej spółdzielni wyjechało po dwóch lub trzech towarzyszy agronom finansista oraz opiekun polityczny i tam na miejscu przez kilka dni przygotowywano wspólnie z zarządami spółdzielni plany.

Niezależnie od tego tow. Majkut, zastępca kierownika wydz. rol. i leśn. PRN i tow. L. uk, starszy agronom POM-u w tym czasie dokonywali kontroli przebiegających prac. Przy planach uzupełniono pewne braki przez udzielanie wyjaśnień w trudnych często wypadkach, lub wykazując niedopatrzności. Np. w Sośnicy-Nienowicach zaplanowano za duży obszar okopowych w stosunku do ilości członków, a po kontroli dokonano potrzebnych zmian. Wielu agronomów przyznawało zbyt niską wydajność z 1 ha, zanżano normy itp.

Gotowe plany omówiono na naradzie społecznej w POM-ie, w której uczestniczyli przedstawiciele KW PZPR tow. Daroń, I sekr. KP PZPR tow. Wójcik, kier. Woj. Eksp. POM. tow. Nowak oraz wszyscy przewodniczący spółdzielni.

W większości spółdzielni roczne plany finansowo-gospodarcze zostały już zatwierdzone przez walne zgromadzenia

KOMUNIKAT Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego

Woj. Ośrodek Szkolenia Partyjnego organizuje dnia 19 marca o godz. 17 w świetlicy Komitetu Miejskiego ul. Sołko odczyt pt. „Partia bolszewików w okresie interwencji zbrojnej państw obcych i wojny domowej”. W odczycie winni wziąć udział: aktywiści partyjni, wykładowcy, prelegenci, kier. grup samokształcenia, aktywiści ZMP, oraz innych organizacji masowych.

Polityka mieszkaniowa M.R.N. w Jarosławiu musi ulec nał, chmiast zmianie

Mimo wprowadzenia dekretu o publicznej gospodarce lokajami, w Jarosławiu na tym odcinku nie wiele się zmieniło. Dotychczasowym zwyczajem nadal kamienicznicy zamieszkują komfortowe mieszkania.

W wielu wypadkach „pupile” niektórych panów zajmują po 2 lub 3 pokoje zamienając je na oranżerie, zbiory kamieni, kamyczków, a biedola gnieździ się po norach.

Naprzekąd ob. Lewicka, wżna w CKSW zamieszkuje piwnice — norę przy ul. Paderewskiego 8, a w tym samym budynku na piętrze mieszka Błotnicka jedna osoba zajmując 3 pokoje z kuchnią. Matka wspomnianej wżnej Lewicka za tą norę przez 3 lata odrabiała sprzątaniem „pani” Błotnickiej. Podstawowa Organizacja Partyjna i Rada Zakładowa interweniowała o przydział jednego pokoju u Błotnickiej dla Lewickich, ale bezskutecznie bo Błotnicka jest pracownicą MRN, a Prezydium nie śmie naruszać „samotnej osoby”. Pani Błotnicka oświadczyła w MRN, że wżna jest przyzwyczajona do biedy mo że mieszkać tam nadal.

Wydaje się że towarzysze z MRN zapominają, że mają służyć interesom klasy robotniczej, a nie faworyzować swoich protegowanych. Oczekuje się, że Lewicka jednak mimo wszystko chociaż jeden pokój uzyska, a może więcej znajdując się podobnych. (2156)

Genowefa Wójcik
koresp. N. Rz.

Trzeba skrócić dyktatorskie zapędy kierownika spółdzielni w Ropczycach

Niedociągnięcia oraz niezadowolone, które można obecnie spotkać na każdym kroku w Gm. Spłdz. „Samopomoc Chłopska” w Ropczycach są wynikiem załatwiania wszelkich spraw przez samego kierownika spółdzielni ob. Stanisława Bębna. Ob. Bęben zapomniawszy widocznie, że w skład spółdzielni prócz niego wchodzi jeszcze zarząd, oraz członkowie spółdzielni.

Kierownik spółdzielni przez nieaktowne obchodzenie się z ludźmi, przez lekceważenie oraz nierespektowanie uchwał MRN w Ropczycach, przez uznawanie siebie „dyktatorem” na terenie spółdzielni (sprawy załatwiane przez zarząd były często unieważnione przez ob. Bębna) doprowadził do ogólnego rozgoryczenia i niezadowolonia wśród ludności.

Dla przykładu można podać jeden z ostatnich „wyczynów”, gdy po uchwale MRN przystąpiła do listy podziałowej zgłosiła się z listą po odbiór węgla w spółdzielni, to nie tył

W woj. rzeszowskim przeprowadzona będzie akcja sanitarno-porządkowa

Ostatnio w Rzeszowie odbyła się z udziałem przedstawicieli partii, organizacji społecznych i MO narada robocza, poświęcona akcji sanitarno - porządkowej jaka będzie prowadzona przez Państwowy Zakład Higieny na terenie całego województwa.

Referat zasadniczy, w którym omówiony został stan sanitarny woj. rzeszowskiego oraz omówiono sposób przeprowadzenia akcji wygłosił przedstawiciel zakładu higieny w Rzeszowie dr Moros. Akcja sanitarno - porządkowa, która obejmie między innymi osiedla mieszkaniowe, gospodarstwa rolne, przedsiębiorstwa, zakłady przetwórcze, stołówki itp. będzie prowadzona w miesiącu kwietniu przy pomocy organizacji społecznych i Milicji Obywatelskiej, od której wyszła inicjatywa przeprowadzenia kontroli higieny w województwie. Nadzór i kontrolę nad wykonaniem zaleceń, jakie będą wydawane przez komisję wojewódzką będą przeprowadzać powiatowe komisje sanitarne.

Aby uzyskać dobre wyniki akcja sanitarno - porządkowa w naszym województwie będzie połączona z akcją odszczurzenia, którą będzie prowadziła spółdzielnia pracy „Deratyzacja” w Krakowie.

Akcja sanitarno - porządkowa oraz akcja odszczurzenia są bardzo ważnymi akcjami, które zostały zlecone do przeprowadzenia przez władze państwowe

Młodzież Sokółowa skarży się...

DOSZ zlikwidował ostatnio Średnią Szkołę Zawodową istniejącą na terenie Sokółowa w pow. Kolbuszowa. Mieszkańcy Sokółowa oburzają się na to, gdyż 13 uczniów klasy III tej szkoły straciło możliwość dokończenia nauki, mimo że do końca roku szkolnego jest za ledwie 3 miesiące.

Mieszkańcy Sokółowa uważają, że przed zakończeniem roku szkolnego nie należało rozwiązywać szkoły, a po zakończeniu nauki DOSZ winien był raczej bardziej zaopiekować się szkołą, która przeszkoliła by kadry fachowców dla realizacji planu 6-letniego i umożliwiła awans społeczny

ko, że go nie otrzymała ale została jeszcze przez kierownika wysmiana. Gdy Prezydium ponownie zwróciło się w tej sprawie — już z poleceniami PRN, interwencja ta pozostała również bez rezultatu. Następnie gdy przewodniczący MRN jeden z pierwszych członków spółdzielni na terenie Ropczyc — chciał kupić węgiel, to ob. Bęben nie zezwolił oświadczyć, że „nie da, bo mu się nie podoba”. I nie dał mimo, iż węgiel leży na składzie. Dlatego zapewne że te pięć a później dwa metry, które odwozi do siebie spółdzielczym samochodem, już się kończą, a przecież za mieszkanie też trzeba węglem zapłacić.

Jednym słowem — Gminna Spółdzielnia „SCh” nie stoi na wysokości zadania. Stan obecny niewątpliwie ulegnie całkowitej zmianie, gdyż sprawą tą zajął się Gminny Komitet PZPR w Ropczycach. (2188)

Marian Chłędowski
koresp. N. Rz.

dlatego też winny znaleźć szerokie zrozumienie wśród ogółu społeczeństwa, od którego przede wszystkim zależy to czy akcja przyniesie porządane wyniki.

Zebrań w dyskusji między innymi stwierdzili, że warunkiem prowadzenia akcji jest konieczność przeprowadzenia wśród społeczeństwa akcji propagandowej, a dla obsługi sklepów w pierwszym rzędzie spożywczych zorganizować specjalne prelekcje i odczyty omawiające higienę miejsca pracy.

Dyskutancki wysunęli również między innymi wnioski, aby w czasie akcji sanitarno-porządkowej zorganizować w ramach współzawodnictwa konkurs czystości. (2)

ZMP-owcy PFB w Stalowej Woli uczczą Światowy Tydzień Młodzieży wzmoczoną pracą

Młodzież ZMP-owska pracująca w Państwowym Przedsiębiorstwie Budowlanym w Stalowej Woli zorganizowała masówkę, na której dając wyraz swej solidarności z postępującą młodzieżą całego świata, walczącą z uciskiem imperialistycznym, podjęła liczne zobowiązania produkcyjne.

Młodzieżowa brygada zbrojarska przedownika pracy, ZMP-owca Jana Dyjaka, pracująca przy budowie przedszkół przedterminowo przeprowadzi roboty zbrojarskie stropów na drugim piętrze, o

młodzieży robotniczej i chłopskiej, która do tego typu szkół szczególnie się garnie. Trzeba, by DOSZ wyjaśnił tę sprawę! (2208).

Stanisław Dec
Koresp. N. Rz.

Młodzież uczci IV rocznicę śmierci Gen. K. Świerczewskiego

Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego w Rzeszowie poczyniła przygotowania w podległych jej szkołach, celem uczczenia czwartej rocznicy śmierci Generała Waltera Świerczewskiego, bohatera rewolucjonisty, zamordowanego pod Jabłonką w powiecie leskim przez bandy faszystowskich zbirów.

We wszystkich szkołach odbędzie się w dniu 28 marca, w którym przypada rocznica, uroczystości połączone z pogadankami o życiu i walce Gen. Świerczewskiego. Ponadto szkoły zorganizują specjalne wieczory świetlicowe, które będą wyrazem czci i hołdu dla wielkiego bojownika „o wolność naszą i waszą”.

W Rzeszowie powstał Wojewódzki Komitet Marszu Pa-

trolowego, który będzie przebiegać pod hasłem: „Ostatnim szlakiem bohatera-rewolucjonisty”, a impreza będzie miała charakter sportowo polityczny.

Impreza rozpocznie się w dniu 28 marca br. wyrazem z Rzeszowa. Trasa przebiegać będzie przez miejscowości: Strzyżów, Krosno, Rymanów, Sanok, Lesko do Jabłonki.

W Jabłonce w dniu 1 kwietnia br. nastąpi zakończenie marszu patrolowego uroczystą akademią pod pomnikiem generała Świerczewskiego oraz złożenie wieńców przez liczne delegacje młodzieżowe i społeczne.

Na etapach i podetapach marszu patrolowego odbędą się uroczyste akademie z udziałem organizacji politycznych i społecznych oraz młodzież szkolnej. Młodzież szkół zawodowych wiąże się ze swoimi programami do tych akademii, udekoruje budynki szkolne na trasie marszu, a w godzinach przemarszu patrolowego utworzy szpalery na ulicach. (2241).

(Jag.)

Przed akcją siewną

W Kolbuszowej odbyło się zebrane chłopów z terenu miasta, poświęcone omówieniu przygotowań do wiosennej akcji siewnej.

Z zadaniami akcji siewnej zaznajomił zebranych zastępca przewodniczącego Prezydium MRN — Wł. Smykał, po czym rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Dyskutancki zaznaczyli m. in., że źle została rozplanowana sprawa roślin kontraktacyjnych. Nie brano bowiem pod uwagę jakości gruntów i ilości członków rodzin. Prezydium MRN uwzględniło żądania chłopów, wprowadzając pewne zmiany w planie zasiewów.

Ob. Wiśniewski stwierdził, że nie wyznaczono do uprawy roślin kontraktacyjnych takim

MARZEC

19

Poniedziałek

RZESZÓW

Dyżur nocny Apteka Społeczna Nr 2 ul. Granwaldzka 3.

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodziska 6, tel. 10-00

Straż Pożarna ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

KOLBUSZOWA

POGOTOWIE RATUNKOWE Ośrodek Zdrowia tel. 77

 **kino.**

RZESZÓW — Apella: dr Szymonowski

RZESZÓW — Zachęta: Pokój zdobycze świat

PRZEMYSŁ — Bałtyk: Premiera

Warszawsko

JAROSŁAW — Gdynia: Dzielny

Gajezi

MIELEC — Odra: Strój galowy

TARNOBREZG — Wisła: Dzieci plłey

SANOK — Pokój: Pustelnia Parmeńska (s. I.)

NISKO — San: Bitwa o szynę

JASŁO — Syrena: Burza nad Azją

Tribuna czytelników

DLACZEGO?

...Rada Zakładowa przy tartaku Nr 7 w Łańcucie nie raczyła przesłać nam jeszcze wyjaśnienia w związku z zapytaniem „Dlaczego?” z dnia 16 stycznia br.

Przypominamy, że już najwyższy czas zapoznać się z uchwałą KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 1950 roku (803)

...uczniowie Państwowego Gimnazjum Energetycznego w Jarosławiu, mimo naszej notatki oraz przesłanego nam wyjaśnienia, nie otrzymali jeszcze sort mundurowych oraz bielizny, która miała być dana im do dnia 3 bm.

Dyrekcja Państw. Budownictwa Energetycznego w Krakowie załatwi tę sprawę i wyjaśni nam powody niewykonania polecenia Centralnego Zarządu Energetycznego. (784)

...Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Łańcucie zawiadomiło nas w związku z naszymi notatkami z grudnia i lutego, że ul. Kochanowskiego jest już oświetlona, a chodnik naprawiony, a jak informują nas czytelnicy, przejście przez tę ulicę jest prawie niemożliwe z powodu braku oświetlenia i obfitego błota.

Uważamy, że mylne informowanie opinii publicznej jest karygodne, szczególnie jeśli czyni to Prezydium MRN. (774)

...w gminnej spółdzielni w Raclawówce towary kalkuluje się przez kilka dni.

Może wszystko byłoby w porządku, gdyby nie to, że towary albo jest wyceniany, albo już sprzedany. Zapewne kumotrzy Stanisława Cieśli, kierownika sklepu mogliby coś powiedzieć na ten temat.

...„Dom Książki”, jak i też inne sklepy w Ropczycach nie są zaopatrzone w przybory szkolne, np. zeszyty liniowane, atrament itp.

Uważamy, że jest to dowodem niedbalstwa ze strony kierowników tych placówek. (809)

...Prezydium MRN w Krośnie nie otrzymało zezwolenia na prowadzenie przymusowej gospodarki mieszkaniowej mimo, że warunki lokalowe w mieście są bardzo ciężkie.

Niewątpliwie, Prezydium WRN zainteresuje się tą sprawą. (800)

...kina objazdowe omijają gminę Mrzyglód w pow. sanockim. Prośbę mieszkańców tej gminy przekazujemy pod adresem Filmu Polskiego, Dyrekcja Okręgowa w Rzeszowie. (788)

...wiejskie kino stale zorganizowane w ub. roku w Lipinkach (pow. gorlicki) nie ma jeszcze odpowiedniego pomieszczenia na kasę.

Ponieważ sytuacja ta utrudnia pracę kasjerowi, Prezydium GRN powinno przedsięwziąć odpowiednie kroki w tej sprawie. (732)

...pracownicy Wydziału Oświaty PRN w Jarosławiu zatrudnieni od kilku miesięcy nie otrzymali jeszcze legitymacji służbowych.

Wydział Oświaty w Jarosławiu powiadomi nas o przyczynach tej opieszałości. (779)

...koło ZMP i LZS w gromadzie Pycznica nie może uzyskać pomieszczenia na świetlicę, chociaż odpowiedni lokal nie trudno byłoby znaleźć.

Prezydium Gminnej Rady Narodowej ułatwi uzyskanie tego lokalu kołom ZMP i LZS. (751)

...Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Mielcu nie odpowiada na pismo ob. Józefa Gudza przebywającego obecnie w Zamościu. Wymieniony przesłał podanie na adres Prezydium w dniu 5. 2. br.

Przypominamy, że sprawę naszego czytelnika należy załatwić. (717)

...budynek murowany po dawnej karczmie w gromadzie Kuńkowce nie został wykorzystany i stoi bezużytecznie.

Prezydium GRN winno zainteresować się tym budynkiem i przystąpić do remontu zwłaszcza, że koszty będą minimalne. (561)

...Józef Soliła, listonosz w Nowej Grobli (powiat lubaczowski) nie dostarcza czytelnikom gazet.

Kierownik urzędu pocztowego w Lubaczowie zainteresuje się tą sprawą. (752)

Prenum. zakład. 2.25 zł, poczt. 4.50 zł, komis. 15 gr. kwart. 13.50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 54 zł. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX 13763

„Nowiny Rzeszowskie” wydaje Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” Redakcja Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7 — Telefony: Red. Naczelny 10 75, sekr. odpow. — 16.00
dział gospodarczy — partyjny — 15.54, dział kulturalny — 19.98; dział korespondentów i robotniczo-chłopskich — 16.03 dział depeszyowy, red. nocna — 10.17, (18.36) Oddział RSW
„Prasa” (Dział ogłoszeń) — 18.56, Państw. Przedsięb. Kolportaż „Ruch” — 1880 — Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 12 — 13, Sekretarz Odpowiedzialny od godz. 11 — 12.
Oddziały: „Nowiny Przemyskie” — Oddział Redakcji w Przemyślu, Plac na Bramie 12, tel. 350. „Nowiny Podkarpackie” — Oddział Redakcji w Krośnie, ul. Nowotki 6, tel. 229
Druk Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Przedsiębiorstwo Państwowe S-2-12079

Wyniki pierwszej niedzieli ligowej

- Ogniwo (Kraków) — Włókniarz (Łódź) 1:0 (1:0).
- Budowlani (Chorzów) — Kolejacz (Warszawa) 1:3 (1:2).
- CWKS — Unia (Ruch) 3:2 (3:1).
- Kolejacz (Poznań) — Gwardia (Kraków) 1:0 (1:0).
- Ogniwo (Bytom) — Górnik (Radlin) 1:0 (0:0).
- Gwardia (Szczecin) — Włókniarz (Kraków) 1:4 (1:2).

TABELA LIGOWA

	pkt
1) Włókniarz Kraków	2 4:1
2) Kolejacz Warszawa	2 3:1
3) Kolejacz Poznań	2 1:0
4) Ogniwo Bytom	2 1:0
5) Ogniwo Kraków	2 1:0
6) CWKS Warszawa	2 3:2
7) Górnik Radlin	0 0:1
8) Gwardia Kraków	0 0:1
9) Włókniarz Łódź	0 0:1
10) Unia Chorzów	0 2:3
11) Budowlani Chorz.	0 1:3
12) Gwardia Szczecin	0 1:4

Nowiny Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH“

17 bramek w pierwszej niedzieli mistrzowskiej

PREMIERA LIGI

Drużyny I Ligi wyszły w dniu 18 bm. na zieloną murawę, by walczyć o tytuł najlepszego zespołu w klasie państwowej, by walczyć o punkty, zdobywając w meczach mistrzowskich coraz to lepszą formę.

Z pierwszych meczów widzimy, że zespoły I-Ligi wykorzystują mniej więcej

dobrze przerwy zimową na utrzymanie należytej kondycji na poprawienie swej formy

oraz na skonsolidowanie składów, w jakich będą występować w mistrzowskiej batalii. Do niespodzianek zaliczyć należy przegraną wprawdzie tylko 1:0 mistrza Polski krakowskiej Gwardii w Poznaniu. Również w Krakowie padł wynik mały, a drużyny tak Ogniwo jak i Włókniarz nie zachwyciły swą grą. Zacięta walka toczyła się w Warszawie między drużyną Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego, a Unią z Chorzowa. Najlepszym tego dowodem to wynik 3:2, który do ostatnich sekund stał pod znakiem zapytania, gdyż zanosiło się na remis.

Beniaminek I Ligi Ogniwo z Bytomia odniosło już pierw-

sze zwycięstwo, zdobywając cenne punkty, a tym samym i zapas do dalszych mistrzostw. Jak było do przewidzenia, Włókniarz krakowski przegzaminował drugie go beniaminka Ligi Gwardię ze Szczecina, wygrywając z nią na jej własnym boisku w wysokim stosunku 4:1.

Kolejarze z Warszawy wygrali pewnie z Budowlanymi. Ci ostatni muszą poważnie za stanowić się nad składem, który został mocno zdekompletowany.

Po pierwszej niedzieli mistrzowskiej można już twierdzić, że walka o punkty i pierwszeństwo w Lidze będzie zacięta, aby tylko była szlachet-

niegnie przez następujące miejscowości: Praga — Terezin, Lovosice — Louny — Slany — Kladno — Lidice — Praga. Drugi etap w dniu 1 maja rb., długość 168 km prowadzi z Pragi przez Dobris, Strakonice, Vodnany do Czechich Budziejowic.

W dniu 2 maja rb. kolarze wystartują do trzeciego etapu, który jest najdłuższym na terenie CSR i wynosi 222 km. Etap ten prowadzi z Czechich Budziejowic przez Sezimovo Usti — Tabor Havi, Brod — Jihlawa — v. Mezirci do Brna.

Czwarty etap, w dniu 3 maja rb. ma dt. 140 km przebiega: Brno — Prostejov — Olomunc — Prerov — Gottvaldovo. Piąty i ostatni na terenie CSR etap wyciągu długości 115 km (4 maja) będzie z Gottvaldova przez Vsetin — n. Jicin — Mistek do Ostrawy, gdzie kolarze będą mieli dzień odpoczynku (5 maja).

Termin zgłoszeń do Wyciągu Pokoju upływa, dla drużyn zagranicznych, z dniem 9 kwietnia br. Wyciąg wywoła wielkie zainteresowanie zagranicą. Miara tego za zainteresowania, jest m. nn. fakt, że tegoroczni organizatorzy wyciągu — Czechosłowacy otrzymują szereg listów z zagranicy z licznymi zapytaniami, dotyczącymi wyciągu oraz z zawiadomieniami, że zawodnicy już szykują się do udziału w tej największej, amatorskiej imprezie kolarskiej na świecie.

I tak np. kolarz czechosłowacki Per c otrzymał list od zeszlrocznego uczestnika wyciągu, kolarza angielskiego Hooke, który zawiadamia go, że robotniczy kolarz angielski przystąpił już do p niego treningu, aby dobrze przygotować się do Wyciągu Pokoju.

Kraków wygrywa pierwszy etap „Turnieju Miasł” w koszykówce

W dniach 16, 17 i 18 bm. odbył się w hali w Przemyslu „Turniej Miasł” w piłce koszykowej z udziałem reprezentacji Łodzi, Krakowa, Lublina i Przemysla.

Wyniki:

Kraków — Przemysł	54:27 (39:11)
Łódź — Lublin	71:44 (35:27)
Łódź — Przemysł	73:20 (37:10)
Kraków — Lublin	63:48 (39:19)

W ostatnim dniu zawodów toczyła się walka o pierwsze miejsce pomiędzy reprezentacją Krakowa i Łodzi. Mecz po bardzo emocjonującej grze za kończył się nikłym ale w pełni zasłużonym zwycięstwem Krakowa w stosunku 41:39 (29:21), tym samym Kraków wszedł do finału turnieju o „Puchar Miasł” w piłce koszykowej.

ZKS Spójnia (Jarosław) Gwardia (Sanok) 13:5

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Spójni).

Waga musza: Pająk wygrywa przez poddanie się Lisowskiego.

Waga kogucia: Dudkowski w pierwszym starciu wygrywa przez ko.

Waga piórkowa: Michniowski po pięknej walce zremisował z Jaskulskim.

Waga lekka I: Skobyłka w drugiej rundzie po silnym ciśnie wygrywa z Sudakiewiczem przez ko.

Waga lekka II: Kołcz po pierwszym starciu wygrywa przez ko. z Czernińskim.

Waga półśrednia: Wicz wygrywa w drugiej rundzie wygrywa przez poddanie się Stączka.

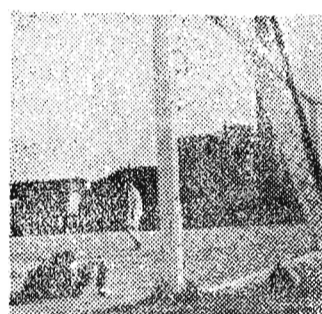
Waga półśrednia II: Łozński w drugiej rundzie wygrywa przez ko. z Jasińskim.

Waga średnia: Mosicki przegrywa na punkty z Wojtanowskim.

Waga średnia II: Pechni — Cieliski zostali zdyskwalifikowani za nieprzygotowanie do walki.

Waga półśrednia: Rokoszyński przegrywa przez ko. z Saska.

Ogniwo (Kraków) — Włókniarz (Łódź) 1:0 (1:0)



Jeden raz tylko znalazła się piłka w siatce w Krakowie

KRAKÓW. (tel. wł.) Tegoroczne rozgrywki w Klasie Państwowej zainaugurował w Krakowie mecz miejscowego Ogniwa z Włókniarzem z Łodzi.

Przyznać należy, iż ta „liga premiera” wypadła zadawajająco, ale jedynie ze strony organizacyjnej.

Zawody rozpoczęła barwna deflada zawodników Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo” oraz Włókniarza Łódź, a pięknie udekorowany stadion dopełnił całości.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Ogniwo: Hymczak, — Gedlek, Głimas, — Pawlikowski, Kaszuba, Mazur, — Kuczynski, Rajtar, Bobula, Radoń, Pawłowski, Kolasa.

Włókniarz: Szczurzyński, — Włodarczyk, Ronczko, — Kalużyński, Urban, Wapiennik, — Hogendorf, Baran, Szymborski, Koźmiński, Bassi.

Jak z podanych składów wynika drużyny wystąpiły „w starzach” zesiawieniach z małym, i to bardzo małym zmianami. Fakt ten nie jest bynajmniej pocieszający, tym bardziej, że w obu drużynach a szczególnie we Włókniarzu aż się proszą o zastrzyk młodymi — gdyż sądząc po dzisiejszym spotkaniu w takim zestawieniu nie wiele będzie miał do powadzenia — (mowa tu o linii napadu) — gdzie wysłuchony już Baran jest dalej najlepszym zawodnikiem nie mając godnych mu współpartnerów, którzy z reguły tracą wszystkie piłki. Linia defensywna w naszym ciągu opiera się na Szczurzyńskim oraz

niezmordowanym Włodarczyku. W pomocy na najlepszą rolę zasłużył Wapiennik. Wszyscy natomiast zawodnicy zadawali dobrą kondycją.

Podobną sytuację można zaobserwować w drużynie Ogniwa, gdzie linie defensywne są nie do sforsowania o czym przekonał się napastnik Łodzi. Trudno tu kogoś wyróżnić nie robiąc tego z krzywdą dla pozostałych. Nie możemy natomiast wróżyć tej drużynie sukcesów jeżeli nie dokona radykalnej zmiany w linii ataku, eliminując stanowczo Bobulę z pozycji kierownika. Za wodnik ten mimo iż gra z wielką ambicją popartą niezłą techniką jednak brak mu myślenia w grze nie potrafi budować jakichkolwiek akcji ofensywnych zapominając zupełnie o rozdzielaniu piłek na skrzydła itd. Niewątpliwie najlepszym w tej linii jest Rajtar, a nie wiele mu ustępuje Kolasa, mało jednak wykorzystywany. Pawłowski wystąpił poraż pierwszy i zagrał iście z debiutancą trzęsą łez trudno oceniać jego kwalifikacje.

Pozom zawodów był bardzo przeciętny przy czym gra toczyła się przy stałej przewadze Ogniwa, jednak druga część zawodów była o wiele przyjemniejsza dla oka anżeli pierwsza gdzie obserwowaliśmy grę raczej obrońców anżeli akcji napastników. Bramkarze natomiast zatrudnieni byli jedynie przez własnych zawodników, nie niepokojeni bynajmniej przez napastników. Kilka ostrych strzałów w drugiej części zawodów wykazały dobrą ich formę.

B. Kl.

Rzeszowska Gwardia wygrywa w Tarnowie z Ogniwo 3:1 (0:1)

Gwardia rzeszowska, która wczoraj bawiła w Tarnowie sprawiła swym sympatykom nieładą niespodziankę pokonując w towarzyskim spotkaniu piłkarskim II-ligowy zespół Ogniwa na ich własnym boisku w stosunku 3:1 (0:1).

Zwycięstwo rzeszowian nie było bynajmniej dziełem przypadku lecz owocem skonsolidowanej gry wszystkich formacji, a przede wszystkim dobrze w tym dniu usposobionej defensywy, w której wybijali się na pierwszy plan pracownicy Grzejek w pomocy, energicznie wkraczający Wójcik w obronie oraz pewne bronący Fiołek w bramce. Ogniwo, które wystąpiło w pełnym składzie ligowym z Barwińskim na czele zawiodło i cznie zebrana publiczność i mimo iż przeważało przeciwnika technicznie musiało zejść pokonane z boiska. Pierwsza połowa nie zapowiadała porażki miejscowych, których atak często gościł pod bramką przeciwnika ale słaba gra napastników nie zezwalała uwidocznic przewagi cyfrowo. Dopiero przed zakończeniem pierwszej połowy ndaje się Kokoszcze zdobyć punkt dla swych barw i wynik ten utrzymał się do przerwy. Po zmianie pól, po wprowadzeniu zmian w składzie Gwardii już w pierwszych minutach pada wyrównanie ze strzała Jurkiewicza. Ogniwo od tego momentu dąży za wszelką cenę do zwycięstwa a ustawiczne rajdy Barwińskiego zagrażają bramce przeciw-

Stal (Rzeszów) — Spójnia (Rzeszów) 6:2 (1:0)

Stal: Lubński, Bukala, Brycki, Beres, Niedzielski, Daszkiewicz, Napieracz, Kościółek, Kędra, Kura, Miller, Szczygieł i Relo.

Spójnia: Szary, Becke, Zwoliński, Brudek K., Noworol, Buriak, Łoza, Bandura, Brudek St., Majcher, Starzak, Jezowitz, W erchołek.

Ostatnie trenngowe spotkanie przed batalią mistrzowską obydwu rzeszowskich drużyn zakończyło się wysokim zwycięstwem Stali. W spotkaniu tym chceliśmy zaobserwować czy drużyny wykorzystają należycie przerwy zimową w celu przygotowania się do wiosennych rozgrywek. Niestety nie możemy z całą stanowczością powiedzieć, że zespoły są już w pełnej kondycji, chociaż rzeszowska Stal jak zaobserwowaaliśmy stanęła do meczu lepiej przygotowana i ze składem bardziej skonsolidowanym podczas gdy u Spójni nie bardzo kleiło się i to w liniach defensywnych.

Serie bramek rozpoczyna Kura, który w 18 minucie po pojedynku z obrońcą Spójni zdobywa pierwszy punkt u-

mieszczając piłkę w prawym rogu. W parę minut później Brudek ma okazję zdobyć wyrównującą bramkę, piłka staje się łupem dobrze broniącego Lubńskiego, który w tym okresie gry był dość często zatrudniony przez napastników Spójni. Pod koniec pierwszej połowy Majcher będąc sam na sam z bramkarzem strzela prosto w ręce Lubnińskiemu.

Po zmianie pól w składach obu drużyn zachodzą małe tylko zmiany, co nie wpływa zasadniczo na przebieg meczu.

W 47 minucie Brudek ładną główką strzela wyrównującą bramkę. W 52 min. Kędra z bliskiej odległości podwyższa na 2:1, w 55 min. Kura strzela trzecią bramkę, a w 60 m n. Biały drugą dla Spójni. Następują obustronne ataki, przy czym nie widać wyraźnie przewagi których z drużyn. 75 minuta przynosi bramkę dla Stali zdobytą przez Kurę, 82 min. przez Kościółka.

Wynik dnia ustalił Kura strzelając w 83 min. szóstą bramkę dla swych barw. Sędza zawodów ob. Żywiec również w wiosennej formie.

OWKS (Kraków) - Ogniwo (Rzeszów) 5:1 (3:0)

W dniu 18 marca br. otwarto oficjalnie w Rzeszowie sezon piłkarski towarzyskim spotkaniem pomiędzy OWKS (Kraków) i Ogniwo (Rzeszów).

Drużyny wystąpiły w następujących składach: OWKS: Hajduk — Durniok, Mastek — Kalus, Łusiał, Feluś, — Krajewski Salwczek, Kucharski, Rychlik, Dwernicki, OGNIWO: Lekacz — Barański, Pańka — Bak, Mikusiński, Besz — Grzesik, Kiec, Surmiak, Mach, Wojtak. W drugiej połowie atak Ogniwa grał w następującym zestawieniu: Cieplak, Pieczonka, Kiec, Surmiak, Mach.

Rzeszowskie Ogniwo wybrało sobie naszym zdaniem zbyt silnego partnera zaczynając tegoroczny sezon i dlatego wynik spotkania jest taki wysoki. Drużyna OWKS-u jest niewątpliwie silnym zespołem i ma w swoich szeregach wielu dobrych graczy, którzy jednak w Rzeszowie nie czuli się zbyt dobrze.

Przebieg gry:

Od pierwszego gwizdka sędziego krakowianie przyjmują inicjatywę w swej i niepokoją Lekacza dalekimi lecz nie celnymi strzałami. Ogniwo próbuje przedziierać się na stronę OWKS-u jednak te ataki są nieprzemysłane i w rezultacie kończą się na dobrze usposobionej obronie wojskowej. OWKS forsuje nieustannie grę lewym skrzydłem, gdzie Dwernicki popisuje się szybkim biegiem i zaskakującą strzałami.

W 17 minucie gry Feluś OWKS bije rzut wolny i posyła

ją do siatki, a Lekacz łatwą do obrony piłkę przepuszcza i tak zanotowaliśmy pierwszą bramkę w tym sezonie.

Następuje okres stałej przewagi OWKS-u i w tej fazie gry wojskowi zdobywają dalsze dwie bramki, których autorami są Salwczek i Kucharski, przy czym obie bramki można było obronić, jednak Lekacz jest w tym dniu wyjątkowo niedysponowany.

W drugiej połowie spotkania gra się nieco wyrównuje, jednak drużyny zaczynają grać chaotycznie i widać już pierwsze oznaki zmeczenia u zawodników. W 6 minucie gry drugiej połowy bramkarz wojskowy Hajduk zostaje kontuzjowany a na jego miejsce wchodzi rezerwowo zawodnik, który przepuszcza w tym okresie jedną bramkę zdobytą przez Kieca. Wojskowi w drugiej połowie strzelają jeszcze dalsze dwie bramki, a pod koniec meczu Ogniwo zaczyna myśleć produktywniej i przeprowadza cały szereg ataków na bramkę OWKS-u, jednak nie przynosi one wyniku. Rozczarowana publiczność rzeszowska opuszcza stadion Gwardii już na długo przed ostatnim gwizdkiem sędziego.

Spośród aktorów niedzielnego spotkania musimy wyróżnić niezmiordowanego Besza w pomocy oraz Barańskiego, który okazał się dobrym nabytkiem dla Ogniwa. W OWKS-e dobrze zagrał Durniok, Kalus i Dwernicki. Sędziował dobrze ob. Pecak.

J. P.

Włóknierz (Krosno) - Budowlani (Przemysł) 3:0 (2:0)

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Budowlani (Przemysł) Mańkowski (Gardziel) - Filipowicz, Żalucki - Zamirski II, Kaczenko, Podwyszyński - Szurkowski, Tucapski, Wojtanowski, Droń, Zamirski I.

Włóknierz (Krosno) Bidus (Pudło) - Zarzycki, Jagiello, Bilo-potocki - Sochor, Lasko, Szafranski - Pelepszyn, Samisz, Cieślak (Gawroś), Gbyl, Wereszczak (Patosza).

W niedzielę dnia 18 br. Włóknierz (Krosno) rozpoczął sezon piłkarski w Krosnie towarzyskim spotkaniem z Budowlanymi z Przemysłu. Przechodząc do oceny drużyny należy stwierdzić, że zespół Włóknierza górował nad przeciwnikiem grą zespołową, techniką i kondycją. Zespół Budowlanych zagrał bardzo słabo, a jeden ich najniejszy punkt to Szurkowski, który jednak nie znalazł zrozumienia z swoich towarzyszy. W całym przebiegu spotkania atak Budowlanych nie oddał ani jednego groźnego strzału na bramkę Włóknierza.

Grę rozpoczynają Włóknierze i przesiadają pod bramką Budowlanych jednak dopiero w 23 minucie Cieślak zdobywa pierwszą bramkę. W dwie minuty później Wereszczak po ładnie przeprowadzonej akcji ustala wynik do przerwy 2:0. Po przerwie Budowlani otrząsają się z przewagi i zaczynają niepokoić Bidusa, jednak ich ataki nie przynoszą rezultacie żadnej bramki. W 27 minucie po przerwie Cieślak podaje pięknie Wereszczakowi i mamy 3:0. W końcowej fazie gry widać było zmęczenie

OWKS (Lublin) - Stal (Stalowa Wola) 2:0 (1:0)

W Stalowej Woli rozegrano w niedzielę towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy OWKS (Lublin) i miejscową Stalą. Spotkanie po ciekawej grze zakończyło się zwycięstwem wojskowych z Lublina w stosunku 2:0 (1:0). Bramki zdobyli Różyło i Wójciki.

KOLEJARZ (Przemysł) - GWARDIA (Przemysł) 3:1

U obu drużyn, które będą reprezentowały Przemysł w rozgrywkach wojewódzkich zauważyliśmy wyraźny brak zaprawy zimowej, oraz słabą kondycję. Bramki dla zwycięzcy zdobył Rabin 2, Kwiatkowski i dla Gwardii Kowalski. Drużyny wystąpiły w następujących składach: Kolejarz: Kurt, Michel, (Prachowski), Czekaj, Ochalski, Kwiatkowski, Klubjak i Giela, Mielniczek, Łapka, Rosicki, Rabin. Gwardia: Dziedzic, Krawczyk, Klein, Kurtz, Marusiowicz, Niechaj, Ponajda, Beres, Przygala, Kowalski, Lewandowski. W. P.

Piłkarze Krosna przed mistrzostwami klasy wojewódzkiej

Tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo klasy wojewódzkiej będą dla Krosna nieładną egzaminem, ponieważ to miasto będzie reprezentowane aż przez trzy zespoły piłkarskie tj.: Włóknierza, Unię i beniaminka Gwardię.

Krosnięscy piłkarze nie przespałi zimy i w salach gimnastycznych pilnie przygotowali się do nadchodzących walk. Przypatrzmy się bliżej jak te prace przebiegały i kto w bieżącym sezonie będzie broił barw poszczególnych klubów.

Włóknierz w starym zestawieniu

Najstarszym klubem na terenie Krosna jest ZKS „Włóknierz” groźny rywal drużyn rzeszowskich. W ubiegłym roku w rundzie jesiennej „Włóknierz” uplasował się na pierwszym miejscu i był w bardzo dobrej formie.

Włóknierze rozpoczęli suchą zaprawę na sali już 22 stycznia br. pod okiem popularnego piłkarza, Jójki, który nieraz wycisnął siodme poty z ambitnych Włóknierzy. Zespół grał będzie w starym zestawieniu i w tym roku zobaczymy takich zawodników jak: Sliwiński, Wilusz, Bilo-Potocki, Zarzycki, Szajna, Sochor, Szafranski, Lasko, Wereszczak, Gbyl, Pelepszyn, Cieślak Samisz, Peczosa, Gawron.

ZKS Unia odmłodziła zespół

Drugim reprezentantem Krosna w klasie wojewódzkiej jest zespół młodych ZKS Unia. Drużyna ta przechodziła w okresie jesennym wyraźny spadek formy, jednak obecnie została ona odmłodzona i rokuje duże nadzieje na przyszłość. Zawodnicy przeszli

solidną zaprawę zimową i zdaniem kierownika sekcji piłki nożnej ob. M. Zawirskiego w skład drużyny wchodzić będą: Łukasiewicz, Sawicki, Kozub, Kilariski, Habrat I, Pakiet, Rab, Pirowski, Jaracz, Wójciki, Grabowski, Chmura, Olszewski, Habrat II, Kordys i Hec.

KS Gwardia - słusnie awansowała

Beniaminek klasy wojewódzkiej Gwardia to młoda i ambitna drużyna. Twierdząmy, że awans gwardzistów jest zupełnie słuszy i zespół ten będzie trudnym orzechem do zgryzienia nawet dla starszych drużyn A - klasowych.

Wojewódzkie miejsca w I grupie, czego im przeszkadzały całe sportowe Krosno. (2226) Adam Zajdel

Do pierwszej drużyny brania pod uwagę następujący zawodnicy: Kacperk, Konieczny Januszak, Nowak, Szymal, Jakubowski, Koruet, Blachaj, Człapka, Kjetar, Kucza, Skrzek, Ozerski, Jezierski i Strępel.

BOKS

Unia (Krosno) - Budowlani (Gorlice) 12:6

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Unii): Waga papierowa: Wilusz zremisował po nieciekawej walce z Toporem. Waga musza: Kordys wygrał w trzeciej rundzie przez poddanie się Szymańskiego. Waga kogucia: Foremny wygrywa minimalnie na punkty z Gładyszewskim. Waga lekka I: Filipowicz wygrywa przez poddanie się w III rundzie Kozakowskiego. Waga lekka II: Sas wygrywa w III rundzie przez poddanie się Bielskiego. Waga półśrednia I: Patrylak już w I starciu poddaje się Ludwiowi. Waga półśrednia II: Gorczyca rezygnuje w II rundzie z walki poddając się Wojtasiewiczowi. Waga średnia: Habrat wygrywa w I rundzie przez poddanie się Kluzza. Waga półciężka: Gunia remisuje z Mazurem. A. Z.

Kolejarz (Jarosław) - WKS Start (Jarosław) 4:1 (2:1)

Kolejarz Jarosław wygrał towarzyskie spotkanie ze Startem w stosunku 4:1 (2:1), potwierdzając w pełni, iż jest przygotowany do rozgrywek w klasie wojewódzkiej. Drużyna Kolejarza przez cały czas meczu miała zdecydowaną przewagę, najlepsze punkty w tej drużynie były obsadzone przez Balawendra, Poczekajło, Wańczycki i Czurę. Bramki dla zwycięzców zdobyli Poczekajło z karnego, Balawender, Wańczycki i Bieleńki po jednej, dla pokonanych Fojtk.

LZS Żurawica bilansuje wyniki swej rocznej pracy

Ostatnio odbył się w Żurawicy walne zebranie członków tam. Ludowego Zespołu Sportowego, skupiającego blisko 180 członków i wykazującego się na terenie pow. przemyskiego bodajże najaktywniejszą działalnością ze wszystkich LZS-ów. 11 dobrze pracujących sekcji, cały szereg dośkonanych wyników w skali powiatowej i wojewódzkiej, coraz żywsze zainteresowanie różnymi, dotąd nigdy nie wdzianymi na wsi dyscyplinami sportu, oto droga LZS - (Żurawica) do umasowienia sportu na wsi.

Narciarzka zorganizowano bieg płaski na trasie 9 km. przy udziale 29 zawodników. Wszyscy zawodnicy uzyskali potrzebne minimum w tej konkurencji do SPO. W roku 1951 wszyscy zawodnicy LZS - Żurawica przystąpią masowo do zdobywania odznaki SPO.

Obrazy zagaj ob. Franciszek Zyjewski, witając zebranych sportowców, oraz delegatów PPKF i nauczycielstwo miejscowej szkoły. Na przewodniczącego powołano kol. Mieczysława Wardęę. Z kolei ob. Zygmunt Zyjewski złożył sprawozdanie z rocznej działalności LZS-u. W sprawozdaniu szczegółowo omówił działalność każdej sekcji, jej stan liczebny, oraz wyniki osiągnięte w różnych spotkaniach w ub. roku. Sekcja lekkoatletyczna brała udział w powiatowym i wojewódzkim biegu na przelaj, w trójboju lekkoatletycznym, w sztafetach powiatowych i wojewódzkich, a także uczestniczyła w imprezach sportowych zeszłorocznych uroczystości dożynkowych w Lublinie. Sekcja piłki nożnej rozegrała ogółem 10 spotkań towarzyskich i 12 w ramach mistrzostw klasy B.

W okresie ub. roku odbyło się 30 zebrań ogólnych, wydano przeszło 100 legitymacji dla członków, 4-0 krotknie LZS - Żurawica wizytowany był przez powiatowy Inspektorat Kultury Fizycznej, a 2-krotnie goszczono przedstawicieli zarządu Głównego ZSCh i Wojewódzkiego Wydziału Kultury Fizycznej w Rzeszowie. Na rok bieżący zaplanowany jest wzrost ilościowy członków LZS-u conajmniej do 200 czynnych sportowców. Członkowie zespołu brali czynny udział we wszystkich imprezach sportowych i uroczystościach ogólnonarodowych. Raz w tygodniu zbierano się też na wykłady szkolenia ideologicznego, które prowadzili członkowie miejscowego ZMP. W pracach organizacyjnych i szkoleniowych poważną pomoc uzyskał LZS ze strony partii, ZMP, Przewodniczącej Gminnej Rady Narodowej, oraz Wojewódzkiego i Powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej. Patronat nad zespołem sprawuje ZKS „Kolejarz” z Przemysła.

Przeigrano tylko 4 mecze, 1 zremisowano, a 17-cie wygrano. Sekcja wzięła również udział w rozgrywkach piłkarskich o Puchar Polski. Siatkarsze mają na swym koncie ogółem 17 rozegranych zawodów. Sekcja bokserska zainteresowała ogół ludności wjskiej dwoma pokazowymi zawodami na terenie spółdzielni produkcyjnej w Wyszatycach i Żurawicy, a ponadto walczyła dwukrotnie z drużyną b. Związkowca (Przemysł). Dużą przeszkodą w należywym rozwoju pracy sekcji jest stały brak sprzętu bokserskiego, a szczególnie rekawic worka do ćwiczeń, gruszek i odpowiedniego ringu. Sekcja szachowa wykazuje stały pozytywny rozwój i bierze udział w mistrzostwach klasy B okręgu rzeszowskiego. W ramach rozgrywek pokonano Spójnię (Jarosław) 5:3, Stal (Mielec) 5:3, oraz Społecznych (Rzeszów) 5:2,5. Nadzieją sekcji szachowej jest Janina Raba, która w rozgrywkach pokonała wszystkich swoich przeciwników. Sekcja tenisa stołowego zajęła w rozgrywkach mistrzowskich na terenie Przemysła zaszczytne trzecie miejsce. Sekcja narciarska, ze względu na duże zainteresowanie tamt. młodzieży sportem zimowym wykazała dużą żywotność. 5-ciu zawodników tej sekcji brało udział w zawodach narciarskich w Iwonjczu-Zdroju, a z okazji „Dnia

Do najbardziej zasłużonych ludzi w pracy dla LZS-u należą oczywiście dr. Fуска, soltyśa grom. Żurawica, kier. ref. sportowego pow. zarz. ZSCh tow. Wasilewskiego, oraz ob. Rabę Zabłockiego, Piskęga, Chrościckiego, Kozaka, Szostajka, Oleksińska, Pęcówna, Robjaka, Wardęę i Zyjewskiego.

Plan ten przewiduje m. inn.: Dalsze systematyczne kontynuowanie szkolenia ideologicznego, zorganizowanie wspólzawodnictwa sportowego międzysekcjami, bezwzględna walka z pijaństwem wśród członków, utworzenie specjalnej komisji do zdobywania odznaki SPO, powiększenie siatki liczebnej LZS-u do 250 osób, zdobycie conajmniej 60 odznak SPO, mobilizację młodzieży do prac przy budowie własnego boiska sportowego, oraz basenu pływackiego, wyremontowanie budynku, w którym znajduje się obecnie świetlica i oddanie go do użytku młodzieży jako miejscowego Domu Kultury, oraz cały szereg innych prac. Ch.

Plan ten przewiduje m. inn.: Dalsze systematyczne kontynuowanie szkolenia ideologicznego, zorganizowanie wspólzawodnictwa sportowego międzysekcjami, bezwzględna walka z pijaństwem wśród członków, utworzenie specjalnej komisji do zdobywania odznaki SPO, powiększenie siatki liczebnej LZS-u do 250 osób, zdobycie conajmniej 60 odznak SPO, mobilizację młodzieży do prac przy budowie własnego boiska sportowego, oraz basenu pływackiego, wyremontowanie budynku, w którym znajduje się obecnie świetlica i oddanie go do użytku młodzieży jako miejscowego Domu Kultury, oraz cały szereg innych prac. Ch.

Spójnia (Jarosław) - Spójnia I b (Jarosław) 8:3 (3:1)

We wczorajszym spotkaniu pierwszy zespół Spójni rozgromił w wysokim stosunku rezerwe swej drużyny. Do najlepszych punktów należą zaliczyć Streita, który zdobył 4 bramki, Słobodziana i Blajera. W drugiej drużynie zasługują na wyróżnienie Moczek i Droh.

Terminarz rozgrywek piłkarskich klasy wojewódzkiej

GRUPA I RUNDA I

- 26. 3. 1951 r. ZKS „Unia” Jasio — ZKS „Unia” Krosno. ZKS „Włóknierz” Krosno — ZKS „Unia” Gorlice. ZS „Gwardia” Krosno — ZKS „Ogniwo” Rzeszów. 1. 4. 51 r. ZKS „Unia” Krosno — ZKS „Włóknierz” Krosno. ZKS „Unia” Gorlice — ZKS „Stal” Rzeszów. ZKS „Ogniwo” Rzeszów — ZKS „Unia” Jasio. ZKS „Stal” Mielec — ZS „Gwardia” Krosno. 8. 4. 51 r. ZKS „Włóknierz” Krosno — ZKS „Unia” Jasio. ZKS „Stal” Rzeszów — ZKS „Unia” Krosno. ZS „Gwardia” Krosno — ZKS „Unia” Gorlice. ZKS „Stal” Mielec — ZKS „Ogniwo” Rzeszów. 22. 4. 51 r. ZKS „Unia” Jasio — ZKS „Stal” Rzeszów. ZKS „Unia” Krosno — ZS „Gwardia” Krosno. ZKS „Unia” Gorlice — ZKS „Stal” Mielec. ZKS „Włóknierz” Krosno — ZKS „Ogniwo” Rzeszów. 28. 4. 51 r. ZS „Gwardia” Krosno — ZKS „Unia” Jasio. ZKS „Stal” Mielec — ZKS „Unia” Krosno. ZKS „Stal” Rzeszów — ZKS „Włóknierz” Krosno. ZKS „Ogniwo” Rzeszów — ZKS „Unia” Gorlice. 6. 5. 51 r. ZKS „Unia” Jasio — ZKS „Stal” Mielec. ZKS „Unia” Krosno — ZKS „Unia” Gorlice. ZKS „Włóknierz” Krosno — ZS „Gwardia” Krosno. ZKS „Stal” Rzeszów — ZKS „Ogniwo” Rzeszów. 13. 5. 51 r. ZKS „Stal” Mielec — ZKS „Włóknierz” Krosno. ZKS „Unia” Gorlice — ZKS „Unia” Jasio. ZS „Gwardia” Krosno — ZKS „Stal” Rzeszów. ZKS „Ogniwo” Rzeszów — ZKS „Unia” Krosno.

GRUPA II RUNDA I

- 26. 3. 51 r. ZKS „Kolejarz” Przemysł — ZKS „Spójnia” Jarosław. ZKS „Spójnia” Rzeszów — ZS „Gwardia” Rzeszów. ZKS „Kolejarz” Jarosław — ZS „Gwardia” Przemysł. ZKS „Stal” Stalowa Wola — ZKS „Unia” Przeworsk. 1. 4. 51 r. ZKS „Spójnia” Jarosław — ZKS „Spójnia” Rzeszów. ZS „Gwardia” Rzeszów — ZKS „Kolejarz” Jarosław. ZKS „Unia” Przeworsk — ZKS „Kolejarz” Przemysł. ZS „Gwardia” Przemysł — ZKS „Stal” Stalowa Wola. 8. 4. 51 r. ZKS „Spójnia” Rzeszów — ZKS „Kolejarz” Przemysł. ZKS „Kolejarz” Jarosław — ZKS „Spójnia” Jarosław. ZKS „Stal” Stalowa Wola — ZS „Gwardia” Rzeszów. ZKS „Unia” Przeworsk — ZS „Gwardia” Przemysł. 22. 4. 51 r. ZKS „Kolejarz” Przemysł — ZKS „Kolejarz” Jarosław. ZKS „Spójnia” Jarosław — ZKS „Stal” Stalowa Wola. ZS „Gwardia” Rzeszów — ZS „Gwardia” Przemysł. ZKS „Spójnia” Rzeszów — ZKS „Unia” Przeworsk. 29. 4. 51 r. ZKS „Stal” Stalowa Wola — ZKS „Kolejarz” Przemysł. ZS „Gwardia” Przemysł — ZKS „Spójnia” Jarosław. ZKS „Kolejarz” Jarosław — ZKS „Spójnia” Rzeszów. ZKS „Unia” Przeworsk — ZS „Gwardia” Rzeszów. 6. 5. 51 r. ZKS „Kolejarz” Przemysł — ZS „Gwardia” Przemysł. ZKS „Spójnia” Jarosław — ZS „Gwardia” Rzeszów. ZKS „Spójnia” Rzeszów — ZKS „Stal” Stalowa Wola. ZKS „Unia” Przeworsk — ZKS „Kolejarz” Jarosław. 13. 5. 51 r. ZS „Gwardia” Przemysł — ZKS „Spójnia” Rzeszów. ZS „Gwardia” Rzeszów — ZKS „Kolejarz” Przemysł. ZKS „Stal” Stalowa Wola — ZKS „Kolejarz” Jarosław. ZKS „Unia” Przeworsk — ZKS „Spójnia” Jarosław.

Maty olbrzym (VI)

W ciągu całej podróży wypchnął ogółem tysiąc trzysta dwie wędziesiąt dwa i pół kilograma. Wszędzie zajął pierwsze miejsce i był najwybitniejszym zawodnikiem. Z tej uroczalowej, hataśliwej podróży zapamiętał karnawał w Prościejowie. Na jednej z zabaw zbliża się do niego dziewczynka w białej sukience i zamiast go prosić o autograf, po prostu ucałowała go. Pamiętał też sprzeczkę dwóch kapelmistrzów w Brnie. Jeden z nich nie chciał odstąpić drugiemu okazji do dyrygowania orkiestrą, która miała wykonać tusz na cześć „Nowaka”. Z Czechosłowacji wywioził dziesięć rekordów światowych. Zdobywał je w każdym mieście: w Pilźnie, Bratystawie, Prościejowie, Ostrawie i Brnie. „Fabryka” produkowała uczucie, może nawet z przekroczeniem planu, co zresztą nie wyszło do zdziwienia dlatego, że była radziecką i powinna pracować w ten sposób. — Poświęcam swe rekordy mieszkańcom Brna — powiedział Nowak. Było to wreszcie ostatnie wystąpienie przed powrotem do Pragi. Zmęczyło go nie dźwiganie fantastycznej ilości kilogramów, lecz zgiełk i stała latania. Sala „Lucerna” w Pradze jest mniejsza od sali „Sokola” jednak ludzi zebrano się tam jeszcze więcej, stali w przejściach i nawet na estradzie. Przed rozpoczęciem zawodów drużyna radziecka ojarowała drużynie czechosłowackiej swą sztangę rekordową, jakby na jej poświęcenie Nowak ustanowił jeszcze dwa rekordy: wyciskanie

sto trzydzieści cztery i pół kilograma i rwanie — sto dwadzieścia osiem i pół. Po upływie czterech dni Nowak i inni sportowcy radzieccy zostali przyjęci przez prezydenta Republiki Czechosłowackiej. Następnego dnia rano dwóch ludzi odwiedziło hotel „Baranek”. Jeden z nich był starszy, drugi nieco młodszy, spytali portiera, w którym pokoju zatrzymał się pan Nowak. — Pozwólcie, że się przedstawię — powiedział jeden z nich wchodząc do pokoju — Nowak jestem. — Pan pozwoli — powiedział drugi — Nowak. — Ileż tu tych Nowaków? — zapytał Grzegorz Nowak. — Trzech: wy, wy i ja? Czy jesteście krewni? — — O nie, panie Nowak — jednocześnie zawolali obydwoj. Następnie ten, który był starszy, kontynuował: — Nie trzech, lecz znacznie więcej. W Pradze mamy ponad szesnaście tysięcy Nowaków. To najbardziej rozpowszechnione nazwisko czechosłowackie. Szesnaście tysięcy Nowaków w samej Pradze! Nie mówię o prowincji, gdzie również spotykamy Nowaków. Tak przynajmniej podaje nasze „Towarzystwo Nowaków”. Bardzo pana prosimy... — Tak, tak, bardzo was prosimy — przerwał mu Nowak młodszy — nie odmówcie wstąpienia do naszego „Towarzystwa Nowaków” w charakterze członka honorowego. — I jeżeli nie sprawi to wam trudności — przemówił z kolei Nowak starszy — prosimy o podanie obecnej ilości Nowaków w Moskwie, a następnie na terenie całego Związku Radzieckiego. Dla nas jest to bardzo ważne. Jesteśmy dumni z nazwiska, którego odozbą jesteście wy... Kiedy Nowak odlatywał z Pragi, okrążyła odznaka „Towarzystwa Nowaków” potyskiwała na kłapie jego marynarki. Koniec.